

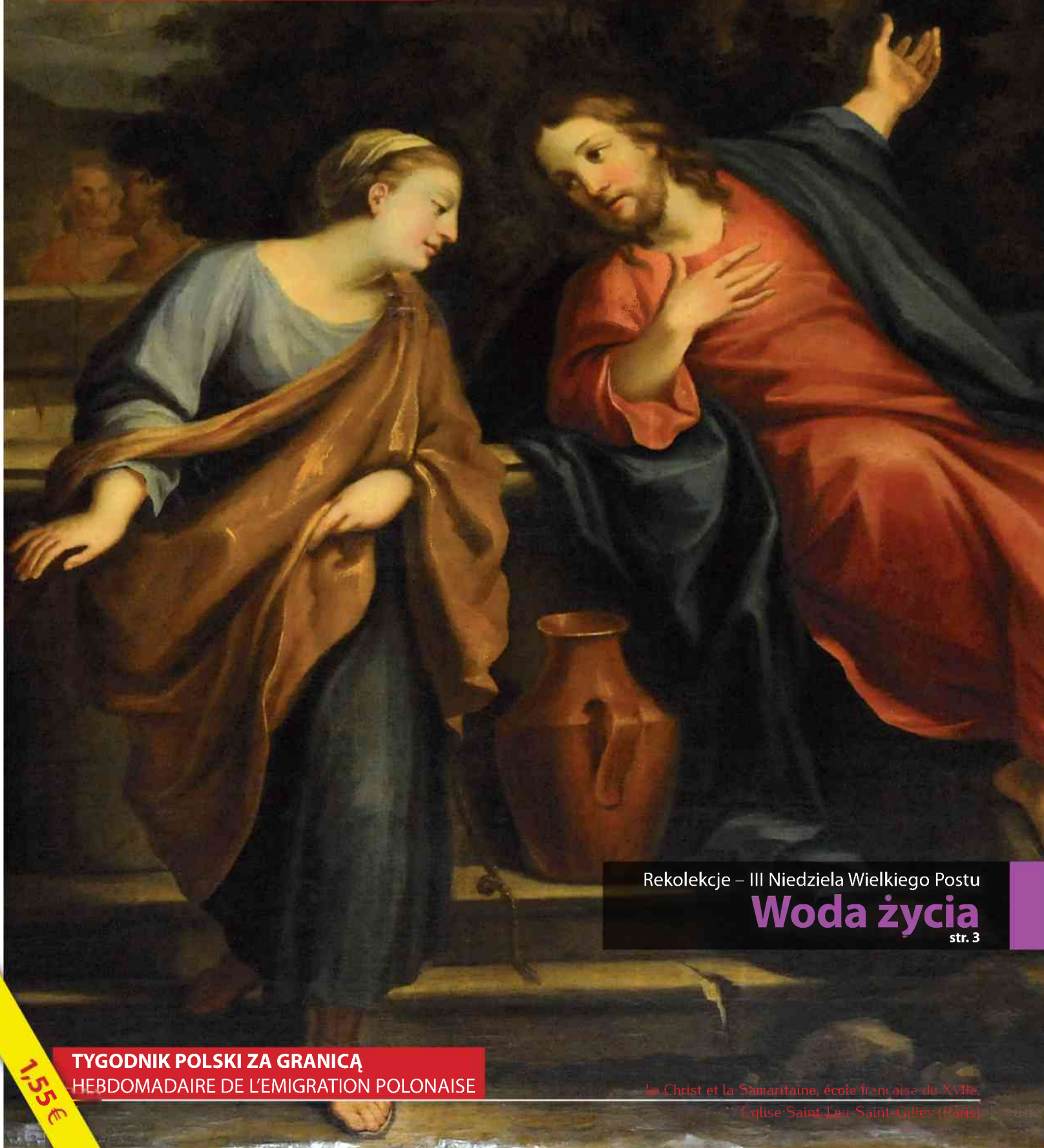
GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 13/2011 (2404) Rok LII 27.3.2011

**Przyjaciel Boga
i Orędownik naszych spraw**

Przed beatyfikacją Sługi Bożego Jana Pawła II – str. 2



Rekolekcje – III Niedziela Wielkiego Postu

Woda życia

str. 3

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Christ et la Samaritaine, école française du XVII^e,
Église Saint-Lou, Saint-Gilles (Paris)

1,55 €

Przyjaciel Boga i Orędownik naszych spraw

List pasterski Episkopatu Polski przed beatyfikacją Sługi Bożego Jana Pawła II

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie!

1. Dnia 1 maja tego roku będziemy przeżywać ważne i radosne wydarzenie. Będzie nim beatyfikacja Ojca Świętego Jana Pawła II, który przewodził Kościołowi powszechnemu i umacniał nas w wierze przez ponad dwadzieścia sześć lat. Przez beatyfikację Kościół – w osobie Papieża Benedykta XVI – uzna, iż Czcigodny Sługa Boży Jan Paweł II cieszy się chwałą nieba: stoi przed obliczem Boga, wpatruje się w Niego „twarzą w twarz” (1 Kor 13, 12) i widzi Go „takim, jakim jest” (1 J 3, 2); widzi Boga, który jest Miłością. Będzie Mu przysługiwał tytuł błogostawionego, ponieważ na ziemi w sposób heroiczny naśladował Chrystusa i służył Mu całym swoim życiem.

Świętość człowieka polega na udziale w życiu i świętości samego Boga. Przejawia się ona już tu na ziemi, a po śmierci otrzymuje pieczęć wieczności. Świętość jest powołaniem każdego z nas. Akt beatyfikacji uroczystie potwierdzi wiarę Ludu Bożego, że Jan Paweł II przebywa już w Bożej rzeczywistości nieba, pełnej miłości i życia; że w tej rzeczywistości pamięta o nas, o naszych ziemskich sprawach, troskach i nadziejach. Mamy więc w niebie przyjaciela Boga i jednocześnie bliskiego orędownika ludzkich spraw.

2. Kilka dni temu, w Środę Popielcową, rozpoczęliśmy drogę przygotowującą nas do ponownego przeżycia tajemnicy paschalnej – męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Dobre przeżywanie dni Wielkiego Postu, świętego Triduum Paschalnego i Oktawy Wielkanocy jest dla Kościoła w Polsce jednocześnie czasem przygotowania do beatyfikacji. Jan Paweł II, sam będąc zjednoczony z Jezusem Chrystusem, prowadził nas do Niego i zachęcał, byśmy jeszcze bardziej zbliżyli się do naszego Odkupiciela, by stał się On dla nas „drogą i prawdą, i życiem” (J 14, 6).

Słowo Boże okresu Wielkiego Postu odstaną przed nami tajemnicę pokusy i zła, niewierności i grzechu. Konfrontuje nas z tym wszystkim, co nie jest świętością, ale jej zaprzeczeniem. Pokusa i zło towarzyszą nam na co dzień w życiu osobistym i społecznym. Trzeba więc spojrzeć w oczy prawdzie o naszej ułomności i grzeszności. Ta trudna czasem konfrontacja nie dokonuje się jednak w pustce, lecz w świetle prawdy o krzyżu Chrystusa i nieskończonym Miłosierdziu Bożym. Dlatego ostatecznie zbliża nas ona do Boga i nawzajem do siebie, a przez to zbliża do świętości.

Chrystus, poddany próbie na pustyni, przypomina nam, że „nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4, 4). Potrzebujemy pożywienia i musimy zabiegać o chleb powszedni, ale przecież zasięg ludzkich pragnień, potrzeb i celów jest znacznie szerszy. Horyzont człowieka otwiera się na perspektywę wieczności i świętości, dlatego chcemy wiedzieć, skąd przychodzimy i dokąd zmierzamy. Potrzebujemy prawdy o naszym losie pielgrzymów, zdążających do życia w Bogu i z Bogiem. Tylko On potrafi zaspokoić do końca najgłębsze pragnienia ludzkiego serca. Tylko Jemu możemy i powinniśmy się kłaniać, i Jemu samemu służyć. O takiej postawie mówił nam Jezus w Ewangelii z I Niedzieli Wielkiego Postu (por. Mt 4, 10).

3. Dar życia i służby Jana Pawła II znacząco wzbogacił życie współczesnego Kościoła i świata. Od samego początku pontyfikatu Ojciec Święty postawił w centrum uwagi Osobę Chrystusa, Odkupiciela człowieka. Wzywał, aby pozwolono Chrystusowi „mówić do człowieka”, aby utworzono przed Nim „granice państw, ustrojów ekonomicznych i politycznych, szerokich dziedzin kultury, cywilizacji, rozwoju” (22 X 1978).

My sami, w naszej Ojczyźnie i w naszej części Europy, doświadczyliśmy historycznego przelotu inspirowanego papieską wizją świata wyzwolonego z kajdan totalitarnego i bezbożnego systemu, który przez dziesiątki lat zniewalał człowieka i narody. Pełne

ufności otwarcie Jana Pawła II na zbawcze działanie Jezusa w historii stało się zachętą i wzorem przyjęcia nowej wolności i życia w Chrystusie. Wołanie Ojca Świętego, by zstąpił Duch Święty i odmienił oblicze tej ziemi, stało się potężną modlitwą milionów rodaków. Modlitwa ta została wystuchana.

Jan Paweł II bronił godności człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże. Był obrońcą życia na każdym etapie jego rozwoju. W swoich encyklikach społecznych domagał się, aby ci, którzy są odpowiedzialni za kształt życia narodów, kierowali się zawsze zasadami sprawiedliwości i solidarności. Prosił, aby mieli na uwadze zwłaszcza sprawy ludzi ubogich, żyjących na marginesie, pozbawionych szans rozwoju.

Ojciec Święty Jan Paweł II rozumiał człowieka, jego słabości, uwikłania i zagubienie. Nikogo nie potępiał, ale też nie przemilczał trudnych problemów. Wiedział, że człowieka stać na więcej, że jest on stworzony do większych rzeczy. Dobrze rozumieeli to młodzi, którym Papież ukazywał ideały i szanse na budowanie lepszego świata, bardziej sprawiedliwego i solidarnego. Uczył ich wymagać od siebie, nawet gdyby inni od nich nie wymagali niczego.

Sługa Boży Jan Paweł II, będąc bezpośrednim świadkiem nieludzkich systemów totalitarnych XX wieku, a zarazem zagrożeni ujawniających się we współczesnej cywilizacji, głosił prawdę o Miłosierdziu Bożym. Ta prawda towarzyszy naszemu pokoleniu i jest odpowiedzią na nasze lęki i zagrożenia, tęsknoty i nadzieje.

4. Bracia i Siostry! Wdzięczni Bogu za dar Ojca Świętego Jana Pawła II pragniemy dobrze przygotować się do jego beatyfikacji, która odbędzie się 1 maja tego roku w Rzymie. Dar beatyfikacji naszego Rodaka jest jednocześnie zadaniem – domaga się naszej odpowiedzi. Wykorzystajmy więc czas trwającego jeszcze Wielkiego Postu, aby się przyjrzeć naszym sumieniom. Postawmy sobie jeszcze raz pytanie, czy w centrum naszego życia jest rzeczywiście Bóg? Zapytajmy się, czy żyjemy w komunii z Nim, jak nas do tego wzywa hasło obecnego roku duszpasterskiego?

Niech prawo miłości Boga i bliźniego będzie nadrzędnym prawem, którym się kierujemy. Niech ta zasada przekłada się na nasze codzienne wybory i decyzje. Miejmy odwagę budować zawsze na Chrystusie i bądźmy gotowi przyjąć zaproszenie Mistrza zawarte w słowach: „Wytyń na głębię” (Łk 5, 4). Miejmy odwagę zostawić egoistyczne postawy i zachowania, otwierając się na potrzeby braci i sióstr, którzy przeżywają trudności w rodzinie i w pracy.

Wielkopostne i wielkanocne odnowienie komunii z Bogiem powinno również przejawiać się w uporządkowaniu spraw rodziny jako podstawowej komórki życia narodu i Kościoła. Zróbmy wszystko, co w naszej mocy, aby pomóc młodym w przygotowaniu się do odpowiedzialnej miłości. Bądźmy wzorem wierności i miłości otwartej na życie w małżeństwach i w rodzinach chrześcijańskich.

ciąg dalszy na str. 5



foto: P. Felbrowicz

Telegram po tsunami



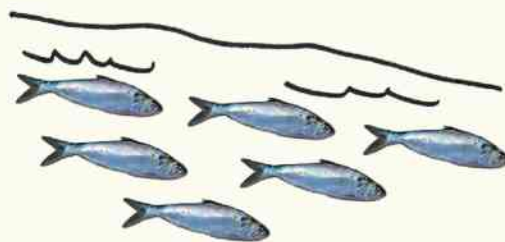
Nie ma takiego nieszczęścia, takiego kataklizmu, po którym nie następuje nagle głucha, grobowa cisza, jakby... czas nietytu – między tym, co jeszcze przed sekundą było cudowną przeszłością – teraz utraconą na zawsze, a tym, co jeszcze nie jest przerażającą rzeczywistością, ale już nie można przed

nią umknąć. Nietytu – kiedy cichną rozszalale żywioły, zamierają w otępieniu pozostali przy życiu, milknie na zawsze krzyk ginących.

Ale nie było jeszcze i wciąż nie ma takiej klęski, takiego trzęsienia ziemi, takiej fali tsunami, takiej katastrofy nuklearnej, z której ludzie – ci co żywi, choć naznaczeni przeciw przez los – nie musieli zacząć od nowa podnosić się z kolan. Możliwie, w desperacji jeszcze, ale dźwigać się z i porem godnym... człowieczeństwa, by pochować tych co odeszli i żyć mimo wszystko. Taki jest jego imperatyw, jego natura... na Boga podobieństwo. Bo nie ma innego tłumaczenia, nie może być innego pocieszenia wobec tych niebotycznych nieszczęść, którymi człowieka, setki tysięcy, miliony ludzi doświadczają na oślep dzika, nieokreślana, niu poddana... Ziemia. Widocznie – na Jego podobieństwo – to znaczy też ginąć niewinnie pod ciężarem krzyża niu piętego, nieobliczalnego, ślepego, nienarwistego żywiołu. A żywym trzeba żyć, i trzeba ich w tym wierać... myślą, modlitwą i uczynkiem.

P.O.

- NAJWAŻNIEJSZE JEST TO, ŻE PRYJMIEMY W GŁÓWNYM NURCIE...



rys. Leszek Biernacki

Z ŻYCIA ŚNIĘTYCH RYB

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

W NUMERZE

- | Zacząć od siebie – str. 5
- | Co oznacza dzisiaj „autonomia Śląska”? – str. 6
- | Laski – miejsce niezwykłe – str. 8
- | Katyński Smoleńsk – str. 9
- | La boule de cristal – str. 11
- | Grubasy – str. 12

Rekolekcje - III Niedziela Wielkiego Postu

Woda życia

Jezus wędrując przez Samarię, zmęczony ciężką drogą zatrzymuje się, aby odpocząć i podjąć dalszą misję. Miejsce odpoczynku zlokalizowane jest obok studni. W pewnym momencie do studni podeszła Samarytanka, a Jezus mówi do niej: Daj mi pić! (J 4, 7). Wydawać by się mogło, że w tym pytaniu nie ma nic dziwnego. Jednakże trzeba wziąć pod uwagę znaczący kontekst. Żydzi bowiem uważali Samarytan za pogan, stąd też wyrastała wzajemna niechęć, a nawet wrogość. Zdziwiona i zaskoczona kobieta podaje wodę, a Jezus wypowiada znamienne słowa: Kto zaś będzie pił

wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu (J 4, 14).

Powyższe słowa wyrażają głęboki teologiczny i zbawczy sens pojęcia woda. Warto jednak odnieść się do krótkiej antropologicznej i filozoficznej refleksji nad sensem wody. Ks. Wojciech Pikor w swojej pracy pt. Soteriologiczna metafora wody, (Lublin 2009, s. 22-23) pisze, że: Woda w bezpośredni sposób warunkuje życie człowieka, sama będąc istotną częścią jego organizmu. Fizyczna zależność od wody przekłada się na jej wartość symboliczną

Ks. Marian Zdzisław Stepulak



H. Siemiradzki – Chrystus i Samarytanka

w ludzkim życiu, doświadczaną przede wszystkim w wymiarze zdrowia i oczyszczenia.

ciąg dalszy na str. 10

Pielgrzymka do Rzymu na beatyfikację Papieża Jana Pawła II



Pielgrzymka A - Wersja dłuższa 25 kwiecień – 2 maj 2011

Wyjazd autokarem 25-go kwietnia, w Poniedziałek Wielkanocny, o godz. 15.30 i powrót z Rzymu do Paryża w poniedziałek rano 2-go maja 2011 – kościół Wniebowzięcia NMP (Concorde) 263bis, rue Saint Honoré 75001 Paris.

Program Pielgrzymki: pielgrzymowanie do czterech Bazylik Wniebowziętych w Rzymie: San Pietro, San Paolo, Santa Maria Maggiore i San Giovanni, zwiedzanie Rzymu, wyjazd na Monte Cassino, a przede wszystkim udział w Uroczystościach Beatyfikacyjnych w niedzielę 1-go maja 2011. Ilość miejsc ograniczona – według kolejności zgłoszeń.

Santa Maria Maggiore i San Giovanni, zwiedzanie Rzymu, wyjazd na Monte Cassino, a przede wszystkim udział w Uroczystościach Beatyfikacyjnych w niedzielę 1-go maja 2011. Ilość miejsc ograniczona – według kolejności zgłoszeń.

Koszt Pielgrzymki 750 € – w plały należy dokonać przy zgłoszeniu. Czeka należy w ystawić na: Aumônerie Polonaise CCP 23 343 69 N Paris. W tych kosztach: noclegi, trzy posiłki dziennie, podróż, ubezpieczenie, w yjazd na Monte Cassino.

Pielgrzymka B - Wersja krótka 29 kwiecień – 2 maj 2011

Wyjazd autokarem 29-go kwietnia, w piątek o godz. 19.00 i powrót z Rzymu do Paryża w poniedziałek 2-go maja 2011 – kościół Wniebowzięcia NMP (Concorde) 263bis, rue Saint Honoré 75001 Paris.

Program Pielgrzymki: pielgrzymowanie do czterech Bazylik Wniebowziętych w Rzymie: San Pietro, San Paolo, Santa Maria Maggiore w sobotę 30-go kwietnia. Całonocne czuwanie przed Uroczystościami Beatyfikacyjnymi w niedzielę 1-go maja 2011. Ilość miejsc ograniczona – według kolejności zgłoszeń.

Koszt Pielgrzymki 200 € – w plały należy dokonać przy zgłoszeniu. Czeka należy w ystawić na: Aumônerie Polonaise CCP 23 343 69 N Paris. W tych kosztach: podróż, ubezpieczenie, obiad w sobotę i w niedzielę, kosztta przemieszczania się w Rzymie.

Dodatkowe in forma, je: Polska Mi. ja Katolicka, 263 bis, rue St Honoré 75001 Paris. Tel.: 01 55 35 32 32, fax.: 01 42 96 19 89; e-mail: pmk@club-internet.fr



LITURGIA SŁOWA

III Niedziela Wielkiego Postu, Rok A

EWANGELIA

Słowa Ewangelii wg św. Jana

J 4,5-42

Jezus przybył do miasteczka samarytańskiego, zwanego Sychar, w pobliżu pola, które Jakub dał synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny. Nadeszła tam kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: „Daj Mi pić”. Jego uczniowie, bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupu żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka: „Jakżeż Ty będąc Żydem prosisz mnie, Samarytankę, bym Ci dała się napić?” Żydzi, bowiem nie utrzymują stosunków z Samarytanami. Jezus odpowiedział jej na to: „O, gdybyś znała dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: «Daj Mi się napić», prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej”. Powiedziała do Niego kobieta: „Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże, więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, z której pił i on sam, i jego synowie, i jego bydło?”. W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: „Každy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu”. Rzekła do Niego kobieta: „Daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać”. A On jej odpowiedział: „Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj”. A kobieta odrzekła Mu na to: «Nie mam męża». Rzekł do niej Jezus: „Dobrze powiedziałaś: «Nie mam męża». Miałaś, bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą”. Rzekła do Niego kobieta: „Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce,

gdzie należy czcić Boga”. Odpowiedział jej Jezus: „Wierz Mi, niewiasto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, owszem, już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, i takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest Duchem; potrzeba, więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie”. Rzekła do Niego kobieta: „Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko”. Powiedział do niej Jezus: „Jestem Nim Ja, który z tobą mówię”. Na to przyszli Jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Jednakże żaden nie powiedział: „Czego od niej chcesz?” lub „Czemu z nią rozmawiasz?” Kobieta zaś zostawiła swój dzban i odeszła do miasta. I mówiła tam ludziom: „Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam: Czyż On nie jest Mesjaszem?”. Wyszli z miasta i szli do Niego. Tymczasem prosili Go uczniowie, mówiąc: „Rabbi, jedź!” On im rzekł: „Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie”. Mówili, więc uczniowie jeden do drugiego: „Czyż Mu, kto przyjął coś do zjedzenia?” Powiedział im Jezus: „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. Czyż nie mówicie: «Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa?» Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak bieleją na żniwo. Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak, iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. Tu, bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siewca, a drugi zbiera. Ja was wystąpiłem żąć to, nad czym wyście się nie natrudzili. Inni się natrudzili, a w ich trud wyście wesłi”. Wielu Samarytan z miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety: „Powiedziała mi wszystko, co uczyniłam”. Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich pozostał. Pozostał tam, zatem dwa dni. I o wiele więcej ich uwierzyło na Jego słowo, a do tej kobiety mówili: „Wierzymy już nie dzięki twemu opowiadaniu, na własne, bowiem uszy usłyszeliśmy i jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata”. □

Spotkanie...

Czas Wielkiego Postu to czas zamyśleń i refleksji, to czas rachunków sumienia, dróg krzyżowych, gorzkich żali, rekolekcji, walki z łym, co w nas słabe i kruche, a więc z grzechem.

Jest to również czas naszych odejść, powrotów i nawróceń. To również czas pytań i szukania odpowiedzi: „Czy też Pan jest rzeczywiście w pośrodku nas, czy nie? (Wj 17,7). To pytanie towarzyszyło Izraelitom od wyjścia z niewoli Egipskiej i szukali odpowiedzi na pustyni. Pustynia stała się dla nich trudnym doświadczeniem życiowym, gdzie oprócz codziennego pożywienia, brakowało wody do picia. A raczej brakowało wiary w Boga, w Tego, który wyzwolił ich z jarzma niewoli i zapowiedział im Ziemię Obiecaną. Pustynia miała przemienić ich mentalność i ukazać potęgę Boga. Jak się później okazało nie było to wcale takie proste.

W ostatnią Niedzielę byliśmy wraz z Jezusem i jego uczniami: Piotrem, Jakubem i Janem na Górze Przemienienia. Oni też wątpili i zadawali sobie pytanie: „Czy też Pan jest rzeczywiście w pośrodku nas, czy nie? Odpowiedział na nie, stały się słowa Piotra: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy”.

Postawmy sobie to pytanie w połowie Wielkiego Postu i postarajmy się poszukać odpowiedzi w dzisiejszej Ewangelii, która wiedzie nas do samarytańskiego miasta Sychar, gdzie znajduje się Jakubowa studnia. Ewangelista nie pominął niczego. Podaje,

że było po południu, kiedy Samarytanka się tam pojawiła. Przyszła, aby zaczerpnąć wody. W tej samej chwili pojawił się On. Zwyczajny podróżny, niczym nie różniący się od innych. Znużony drogą siedział przy studni. Wszystko wydaje się być z pozoru normalne. Do czasu, kiedy zaczynają padać pierwsze słowa. Słowa jakże proste i wymowne: „Daj mi pić”. Można by się na tym było zatrzymać, ale... On jednak inaczej pokierował rozmową. Samarytanka zobaczyła w Jego słowach znacznie więcej niż czerpak, dzban, wodę. Ona po raz pierwszy dostrzegła, że w życiu o wiele ważniejsze jest to, co niewidoczne dla oczu. „Miałaś pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem” – odstąpił kawałek jej życia. Jej życie nie było z pewnością przykłądne, nie było też pewnie szczęśliwe. Wszyscy w miasteczku znali jej historię i wiedzieli, że to już kolejny mężczyzna, z którym żyje. Wiedzieli, że jej życie dalekie jest od Bożej prawdy. To musiało być dla niej szokujące. On, zupełnie nieznajomy, zna historię jej życia. Wyjawiał grzech, ale grzesznej nie potępia. Wreszcie wyjawia jej prawdę, że On jest obiecanym Zbawicielem. Uwierzyła Mu, a po niej uczynili to samo i inni mieszkańcy Samarii.

Ks. Artur Sokół



Chrystus przychodzi do wszystkich, bez względu na narodowość, pochodzenie społeczne czy wygląd. Kolejny raz Bóg pochyla się nad nędzą człowieka. Taka już jest strategia Boga. Takie będzie Boskie w nas budowanie!

Dzisiaj Chrystus chce się z nami spotkać. Tak jak spotkał się z Samarytanką przy Jakubowej studni. Dzisiaj chce z nami rozmawiać, tak jak rozmawiał z Samarytanką. On zna naszą historię, przeszłość i teraźniejszość! Wie, co w nas dobre, wie też, co złe.

Wielki to dar – spotkanie z Nim. On jest ciągle spragniony. Spragniony rozmowy o sprawach naszej duszy! Podejmijmy z Nim dyskusję! Może to być spotkanie przy adoracji, a może przy krótkich konfesjonatach, kiedy zaprosisz Go do swego, nieraz trudnego, życia. On chce do nas przyjść i spotkać się.

Przychodzi do nas z nadzieją, która zawiesz nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych... (Rz 5,5). On przychodzi! Czy zechcesz się z Nim spotkać?... Porozmawiasz z Nim?... □

Zacząć od siebie

ks. Tomasz Horak (GN)

„Bo ksiądz to wszystko przez różowe okulary widzi” – usłyszałem. Faktycznie, większość moich felietonów taka optymistycznie-pozytywna. A to, co widać z mojego okna, nie zawsze jest takie poukładane. Może, zatem w czas wielkiej postnyj pokuty przyznać głośno, że także postępowanie księży nie zawsze jest jednoznaczne?”

Zapytałem, więc rozmówcę, co widzi przez swoje nie-różowe okulary. „O, na przykład ksiądz...”. Pssst, przerwałem mu, kładąc palec na ustach. Bez donosów, dobrze? „Dobrze. Widuję czasem księdza, który komunię podaje, jakby karty rozdawał. No, wie ksiądz, ten obojętny gest, nawet nie mruknie »Ciało Chrystusa«, z szybkością automatu. Kru-pier”. Ha! Przecież w tym rozdaniu każdy wygrywa – spróbowałem obrócić sprawę w pobożny żart. Skarcił mnie spojrzeniem i zapytał: „Ile modlitw eucharystycznych jest w mszale?”. Siedem, w tym jedna w czterech wariantach i trzy dla dzieci. „Dokładnie. Dlatego w jednej parafii zawsze jest ta najkrótsza, a czasem ta jeszcze krótsza dla dzieci, choć dzieci nie ma?” Panie, czepia się pan drobiazgów. Może ma pan szczęście trafiać akuratnie na te modlitwy. „Może nie. Tam mieszka mój kuzyn i zauważył to samo. A jakbym w drobiazgach zaniedbywał moją żonę, to prędzej czy później zaczęłaby mnie podejrzewać, że ją zdradzam. Dlatego od trzydziestu lat dbam o szczegóły”.

Więcej było tych cierpkich uwag. I choć wiem, że są to sprawy zewnętrzne i wcale nie najważniejsze, to jednak właśnie one

tworzą wizerunek księdza, jego wiary, jego szacunku dla Jezusa i dla parafian. A gdy brakuje tej zewnętrznej dbałości, tak łatwo o podejrzenia sięgające głębiej. I choćby były bezpodstawne, mnożą się bez kontroli. Łatwiej wtedy dać wiarę plotce, obmowie, oszczerstwu. Wiem, bo przerabiałem tę lekcję na własnej skórze. Życie musiało mnie wiele nauczyć, a pewnie tego życiowego egzaminu dojrzałości i tak jeszcze nie zdałem. Dlatego wiem, że te uwagi, zarzuty i bołączki mnie też dotyczą. A jeśli bywam powiernikiem różnych ludzi, zwykle naprawdę zatroskanych o sprawę wizerunku Kościoła i o wiarę samą – to czyż nie powinienem się nimi podzielić? Nie, żeby donos na kogoś składać. Ale aby włączyć się w nurt pokuty naszego kapłańskiego środowiska. By w Środę Popielcową posypywanie popiołem każdy ksiądz zaczął od siebie.

W poprzedzającą Popielec sobotę byłem, jak co roku, na dniu skupienia



księży naszej diecezji. Ławki w seminaryjnym kościele wypelnione, modlitwa... Z tytu – konfesjonaty. Przy każdym czekają księża. Starsi, młodsi, każdy inny. „Za grzechy żałuję, postanawiam się poprawić...”. I nie zawsze się udaje. Ale przecież, „komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą” – powiedział kiedyś Jezus. □

Przyjaciel Boga i Orędownik naszych spraw

ciąg dalszy ze str. 2

Przygotowanie do beatyfikacji Jana Pawła II nie może zatrzymać się tylko na sprawach życia osobistego i rodzinnego. Także sfera życia publicznego ma istotny wpływ na ludzkie ideały i zachowania. Dlatego podzielimy niepokój związany z jakością i stylem życia politycznego w naszym kraju. Utrwalają się gorszące podziały między ludźmi różnych partii, odwołującymi się równocześnie do wartości chrześcijańskich. Przejawia się to chroniczną niechęcią i niezyczliwością, nieposzanowaniem poglądów ludzi inaczej myślących i w konsekwencji marnowaniem energii, którą można by wykorzystać na rozwiązywanie problemów i spraw istotnych dla społeczeństwa. Nie o takiej wolności i demokracji marzyliśmy w ciemnych latach komunizmu.

Przeżywajmy godnie beatyfikację naszego Rodaka, który słowem i przykładem uczył nas, że można się „szlachetnie różnić”. Troszczmy się o dobro wspólne unikając napięć i sporów. Niech ewangeliczne wezwanie do przebaczenia i pojednania stanie się programem wszystkich polityków. Niech wśród wielu zadań nie zapominają o zabezpieczeniu prawnym i materialnym rodzin, aby mogły one z odwagą budować swoją przyszłość.

Jako pasterze Kościoła nie chcemy poprzestać na retorycznych pytaniach i apelach kierowanych do innych. Wiemy, że niepokojący podział naszego społeczeństwa domaga się od wszystkich, również od nas, postawy głębokiego nawrócenia. Wiemy, że wzywając innych do przemiany serc, sami musimy dać przykład. Naśladując zatem Jana Pawła II, który niejednokrotnie

miał odwagę prosić o przebaczenie za grzechy popełnione przez dzieci Kościoła, chciejmy i my wyznać, że niejednokrotnie zbyt mało jednoznacznie piętnowaliśmy zło, że nie szukaliśmy dróg porozumienia i jedności.

5. Bracia i Siostry! Przyjmijmy z radością i wdzięcznością dar beatyfikacji Jana Pawła II. Niech ona będzie dalszym ciągiem jego niezwykłego życia i służby. Niech to będzie również dalszy ciąg dziejów wiary, nadziei i miłości na polskiej ziemi, która wydała tak wielkiego Papieża.

Beatyfikacja Jana Pawła II otwiera przed nami nowe perspektywy na przyszłość. Przede wszystkim zobowiązuje nas do jeszcze uważniejszego i bardziej twórczego odczytywania jego dziedzictwa, zawartego w słowach, w jego osobowości, w stylu życia i służby. Drogowskazy, jakie pozostawił nam Ojciec Święty, niech nam pomagają w stawianiu czoła nowym wyzwaniom i niech inspirują nasze życie osobiste oraz społeczne. Błogostawiony Jan Paweł II niech będzie naszym duchowym przewodnikiem na drogach wolności, jedności i solidarności.

Dziękujemy Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI za jego decyzję wyniesienia do chwały otтары swego wielkiego Poprzednika, który, jak wierzymy, swoim orędownictwem w niebie będzie inspirował i wspierał Kościół na ziemi.

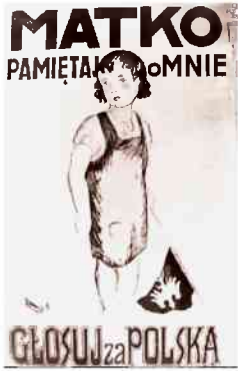
U Boga, który jest bogaty w miłosierdzie – przez pośrednictwo Matki Kościoła, której Czcigodny Sługa Boży zawierzył swoje życie i postannictwo – wypraszajmy obfite błogostawieństwo dla wszystkich, którzy z radością i nadzieją oczekują na beatyfikację Jana Pawła II. □

Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce

Marian Miszański

Co oznacza dzisiaj „autonomia Śląska”?

Już samo umieszczenie w polskiej konstytucji zapisu o „mniejszościach narodowych” wzbudzało od początku wiele kontrowersji. Głównie dlatego, że wprowadzało prawne zróżnicowanie obywateli państwa wedle pochodzenia, podczas gdy nie ma żadnych powodów, aby pochodzenie obywateli w jakikolwiek sposób wpływało na ich prawa i obowiązki tak względem siebie, jak wobec państwa. Jeśli więc do prawa wprowadza się takie rozróżnienie – powstają uzasadnione obawy, iż po to, aby ze względu na pochodzenie udzielać przywilejów wyodrębnionym mniejszościom narodowym, albo – przeciwnie – dyskryminować je.



W przypadku polskiej konstytucji (art. 35) rychto okazało się na przykład, że na podstawie jej zapisów udzielono przywilejów niemieckiej mniejszości

narodowej na gruncie prawa wyborczego. Nie trzeba było długo czekać, żeby o status „mniejszości narodowej” zaczęła ubiegać się istniejąca dotąd śląska grupa etniczna. Początkowo orzecznictwo odmawiało śląskiej grupie etnicznej statusu „mniejszości narodowej”, ale ostatnio uzyskała ona taki status. Ukonstytuował się szybko Ruch Autonomii Śląska postulujący prawną autonomię Śląska... Równolegle pojawiają się publicznie artykułowane obawy, wyrażane już przez niektórych polityków, że następnym krokiem może być postulat przeprowadzenia referendum na Śląsku nie tylko w sprawie zakresu owej „autonomii”, ale, na przykład, w sprawie terytorialnej właściwości organu podatkowego, gromadzącego przychody podatkowe od ludności takiego autonomicznego obszaru. Zwłaszcza, gdyby obszar ten utworzył w przyszłości „region transgraniczny” z sąsiadującym przez granicę jakimś obszarem niemieckim. Słychać i zaniepokojone głosy: czy takie referendum w sprawie autonomii nie zmierztałoby w prostej linii do zakwestionowania w nieodległej przyszłości polskiego państwowego zwierzchnictwa nad Śląskiem?

Z KRAJU

- Prezydent Komorowski przekazał kondolencje cesarzowi Japonii Akihito w związku z tragicznymi skutkami trzęsienia ziemi w tym kraju.
- W związku z sytuacją kryzysową w Japonii polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych stanowczo zaleca powstrzymanie się od podróży do tego kraju.
- 10 marca po uroczystej Mszy św. w kościele św. Anny kilkaset osób, wśród nich prezes pis Jarosław Kaczyński, przeszło pod Pałac Prezydencki, by – jak co miesiąc – upamiętnić ofiary katastrofy. Pamięć o tej tragedii wciąż żyje – mówił Kaczyński. – Domagamy się prawdy, bo to ona jest podstawą wolności i demokracji. Manipulatorzy i osuści przegrają. Zebrani ludzie skandowali: „Precz z komuną”, „Solidarność” i „Zwycięzimy”.
- Ewa Błasiak, wdowa po gen. Andrzeju Błasiuku przerywa milczenie. W specjalnym wywiadzie dla tvp Info mówi, że jej męża nie było w kokpicie Tupolewa. Nieprawdziwe okazały się także doniesienia o rzekomej kłótni generała z pilotem Protaśkiem jeszcze na lotnisku w Warszawie.
- Około 10 dni po pogrzebie Lecha i Marii Kaczyńskich na Wawelu otwarto ich sarkofag – ujawnił w Krakowie jego autor, rzeźbiarz Jan Siurta. W sarkofagu miano znaleźć odnalezione później doczesne szczątki prezydenckiej pary.
- Portal niezalezna.pl twierdzi, że ma dowód na to, że to Putin i Tusk rozdzielili wizyty do Katynia. Portal stwierdził przy tym, że „premier kłamie mówiąc, że to prezydent (Kaczyński – red.) rozdzielił wizyty”.
- W związku z przyjęciem przez Polskę ustawy antidyskryminacyjnej, KE poinformowała, że zamknęła trzy osobne postępowania przeciwko Polsce. Sprawy wycofane z Trybunału dotyczyły niezgodności polskiego ustawodawstwa z przepisami UE zabraniającymi dyskryminacji ze względu na pochodzenie rasowe lub etniczne oraz braku zgłoszenia ustawodawstwa krajowego, zapewniającego dostosowanie unijnych przepisów w dziedzinie dyskryminacji ze względu na płeć w zakresie dostępu do towarów i usług.
- Komisja Europejska zarzuciła Polsce brak kontroli nad uprawami genetycznie modyfikowanymi w naszym kraju i skierowała odpowiednie wnioski do Trybunału Sprawiedliwości.
- Bruksela nie chce się zgodzić na przesunięcie 1,2 mld euro unijnych środków z kolei na drogi, co zapowiedział już rząd Tuska.
- Światowa Organizacja ds. Restytucji Mienia Żydowskiego wyraziła zaniepokojenie oświadczeniem Ministerstwa Skarbu, które oznajmiło, że z powodów finansowych wstrzymuje prace nad projektem ustawy reprivatyzacyjnej, mającej zapewnić rekompensaty osobom, których mienie zabrano w PRL.
- Więcej pieniędzy na szkolnictwo wyższe, w tym podwyżki płac dla pracowników uczelni, domaga się Rada Krajowa Sekcji Nauki nszz „Solidarność”.
- Klauzula sumienia dla farmaceutów naruszy prawo pacjentek do dostępu do antykoncepcji – uważa Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny. Aptekarze walczą m.in. o prawo do odmowy sprzedaży np. środków antykoncepcyjnych.
- Grupa osób protestowała w Warszawie przed ambasadą Litwy przeciw narastającej dyskryminacji Polaków na Litwie. Wg demonstrujących, władze Litwy nie przestrzegają zapisów polsko-litewskiego traktatu, dotyczących przestrzegania praw mniejszości.
- CBŚ zatrzymało 15 osób powiązanych z tzw. grupą ciechanowską – zorganizowanym gangiem o charakterze zbrojnym, który działał głównie na terenie województwa mazowieckiego. Na terenie Polski działa 547 grup przestępczych. W ubiegłym roku CBŚ rozbiło 150 takich struktur.
- Cwaniacy. Tysiące byłych wysokich oficerów SB uniknęło obniżki emerytur, uciekając na renty zdrowotne.
- Niklewicz, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, został rzecznikiem polskiej prezydencji w Radzie UE.
- Tygodnik „Uważam Rze” powraca do Afery Hazardowej i jednego z jej głównych „bohaterów” – Marcina Rosoła, byłego szefa gabinetu Mirosława Drzewieckiego. Wg tygodnika Rosół wystąpił przynajmniej siedem e-maili, w których starał się załatwić pracę dla ludzi „od Mira”, czyli Mirosława Drzewieckiego. Wg dziennikarzy tygodnika, Marcin Rosół nie tylko starał się o załatwienie stanowiska w zarządzie Totalizatora Sportowego dla Magdaleny Sobiesiak, ale także i dla innych osób, między innymi „męża jednej z najważniejszych urzędniczek ministerstwa sportu”.
- Pięciu polityków pis przebywało w Urugwaju na zjeździe USOPAE, organizacji kierowanej przez Jana Kobyłańskiego. W mediach krajowych wrócił dyżurny temat «antysemityzmu» Kobyłańskiego.
- Nawet co czwarty plac zabaw budowany w ramach rządowego programu „Radosna szkoła” może mieć poważne wady, zagrażające życiu i zdrowiu dzieci.
- Ciąg dalszy odzyskiwania kapituluty... Podczas posiedzenia Kapituluty Orderu Orła Białego jej nowe gremium wybrało swojego kanclerza i sekretarza. Kanclerzem Orderu został Władysław Bartoszewski, zaś sekretarzem wybrano Aleksandra Halla.
- Naukowcy z UJ otrzymali związki chemiczne, z których może powstać nowy lek dla chorych na padaczkę. Podobno będzie można mówić o rewolucji na rynku farmaceutycznym.
- Z początkiem Wielkiego Postu Caritas rozpoczęła kampanię „Jatmużna Wielkopostna 2011”, która w tym roku odbywa się pod hasłem „Solidarni z chorymi”.
- 25-latek podsztył się pod prezydenckiego urzędnika i poleciał sam siebie do pracy w tvp. Intratny kontrakt pracy otrzymał..
- Postowie chcą poprawić kodeks drogowy i zliberalizować kary dla kierowców, którzy używają świateł, chcąc ostrzec innych przed policją.
- Osłabienie złotego o 8 groszy do poziomu 4,05 za euro spowodowało, że poziom naszego długu podniósł się do 54,2 – 54,4% w relacji do PKB.
- Polska ma już 24 zarejestrowane przez Brukselę produkty regionalne. Ostatnio dotychczas... chleb prądnicki. □

Zapis o mniejszościach narodowych w obecnej polskiej konstytucji uzasadniano potrzebą zapewnienia im „tożsamości narodowej”. Warto jednak przypomnieć, że tak samo uzasadniały przed wojną swe naciski na Polskę pewne europejskie mocarstwa należące do Ligi Narodów, podczas gdy chodziło im tylko o stworzenie politycznej „dźwigni” nacisku i ingerencji w wewnętrzne sprawy polskie pod pretekstem „ochrony praw mniejszości narodowych”. Marszałek Piłsudski z całą stanowczością przeciwstawił się tym próbom stawiając wreszcie sprawę na ostrzu noża: zażądał, aby wszystkie państwa ówczesnej „unii europejskiej” – Ligi Narodów – wprowadziły u siebie jednakowe przepisy chroniące „mniejszości”, takie same, jakich wymagano od Polski. Naciski zaraz ustały...

Przed wojną wyjątkowa autonomia Śląska podyktowana była zupełnie inną sytuacją polityczną. Sytuację tę określał m.in. długotrwały proces germanizacji

Śląska, decyzje plebiscytowe Ligi Narodów oraz polskie powstania, podejmowane celem powrotu Śląska do macierzy po okresie rozbiorowym. Wydaje się, że te utrzymujące się po I wojnie światowej napięcia były jedną z przyczyn udzielenia autonomii temu regionowi Polski (w ówczesnym podziale administracyjnym kraju: województwo śląskie), gdzie – co także nie bez znaczenia – jako w jedynym województwie przedwojennej Polski dominowało zatrudnienie w przemyśle. Ten przemysł śląski pozostawał z kolei w znacznym stopniu w rękach przedsiębiorców niemieckich, co było zapewne dodatkowym argumentem przemawiającym za ówczesną autonomią polityczną Śląska.

Jednak w ciągu prawie 100 lat, jakie upłynęły od zakończenia I wojny światowej odpadły przyczyny uzasadniające



tamtą autonomią. Polska przestała być państwem wielonarodowym, konflikty narodowościowe wygasły, poza wspomnianymi przywilejami wyborczymi i pewnymi niedobrymi, preferencyjnymi praktykami administracyjnymi – obywatele są równi wobec prawa, dokonał się także proces wyrównania dawnych, wielkich różnic w uprzemysłowieniu kraju. *ciąg dalszy na str. 17*

ZE ŚWIATA



- Ponad 10 tysięcy ofiar trzęsienia ziemi i tsunami w Japonii. Po tsunami, uszkodzeniu reaktora i wybuchach w japońskiej elektrowni atomowej Fukushima sytuacja była „niepokojąca” i nie można było wykluczyć nawet scenariusza katastrofy nuklearnej.
- Wypadek nuklearny w elektrowni Fukushima I osiągnął 6 stopień w siedmiostopniowej Międzynarodowej Skali Wydarzeń Nuklearnych i Radiologicznych (INES). Czernobyl oceniono na 7.
- Wschód japońskiej wyspy Honsiu nawiedziło silne trzęsienie ziemi. Jest to jeden z najsilniejszych wstrząsów wtórnych po wcześniejszym kataklizmie.
- Bank Japonii dokonał największej operacji finansowej w swojej historii skierowując na rynki gigantyczną sumę 7 bln jenów (85,5 mld dolarów) w celu uspokojenia sytuacji i wsparcia narodowej waluty.
- Kaddafi kontratakuję. Dyktator Libii wypierał rebeliantów z miast za pomocą czołgów i samolotów. Brytyjskie MSZ uważa, że mocarstwa powinny rozważyć uzbrojenie powstańców i podjęcie działań, które zapobiegą stłumieniu rebelii przez Kaddafiego. Liga Arabska zaapelowała do Rady Bezpieczeństwa ONZ o ustanowienie strefy zakazu lotów nad Libią w celu obrony cywilów przed atakami sił Kaddafiego.
- Francja jest pierwszym państwem, które uznało Narodową Radę Libijską za jedyne legalny rząd kraju. Inne państwa UE, w tym Polska, zachowują wstrzeźliwość. Libia w odwecie zawiesiła stosunki dyplomatyczne z Francją.
- Po antyrządowych protestach i zablokowaniu dróg w stolicy Bahrajnu władze zwróciły się o pomoc do sąsiednich krajów Zatoki Perskiej.
- Cztery osoby zginęły, a kilkaset zostało rannych w Jemenie, podczas demonstracji przeciwko władzom. Policja użyła gazu, ale nie był to gaz łzawiący.
- Tunezyjski rząd tymczasowy zdecydował, że nie zalegalizuje pięciu partii politycznych, w tym trzech islamskich.
- Policja uniemożliwiła przeprowadzenie w stolicy Azerbejdżanu, Baku, protestu antyrządowego i zatrzymała, co najmniej 15 osób. Aktywiści opozycji zapraszali na akcję przez portale społecznościowe.
- Co najmniej 33 osoby zginęły, a 42 odniosły obrażenia w poniedziałek w zamachu samobójczym na punkt rekrutacyjny armii na północy Afganistanu.
- W Portugalii rząd socjalistów, po wygraniu głosowania nad wotum nieufności, zamierza o 5–10% obciąć emerytury wyższe od 1500 euro i zredukować wydatki publiczne.
- „Litwa dla Litwinów” – z takim hasłem tysiąc osób przemaszzerowało w 21. rocznicę przywrócenia niepodległości Litwy, główną ulicą Wilna, aleją Gedymina.
- Federalna Agencja Transportu Lotniczego zaleciła przewoźnikom w Rosji wycofanie z eksploatacji z dniem 1 lipca 2011 r. samolotów Tu-154M. Jeden z takich samolotów ma nadal Polska.
- Białoruska telewizja państwowa w programie publicystycznym przedstawiła Polskę, jako kraj o imperialnych ambicjach. Ktoś w nas jeszcze wierzy...
- Zadłużenie zagraniczne brutto Białorusi w 2010 r. wzrosło o ponad 29% i wg stanu z 1 stycznia 2011 r. wyniosło 28 mld 512 mln dolarów. Wynik jednak dalej przyzwoity.
- Doniesienia o zamykaniu ukraińskich szkół na wschodzie kraju i monopol szkół rosyjskojęzycznych zaniepokoiły Światowy Kongres Ukraińców. Organizacja apeluje do władz w Kijowie, by wstrzymały «destrukcyjne działania przeciw ukraińskiemu szkolnictwu».
- Brak reakcji władz Ukrainy na wizyty na jej terytorium ściganych międzynarodowymi listami gończymi osób może doprowadzić kraj do utraty członkostwa w Interpolu.
- Marynarka wojenna Indii poinformowała, że po krótkiej potyczce na Morzu Arabskim pojmano 61 piratów znajdujących się na pokładzie uprowadzonego przez nich statku rybackiego z Mozambiku.
- Rząd Izraela ogłosił wydanie zgody na budowę 500 nowych budynków dla osadników żydowskich na Zachodnim Brzegu, który Palestyńczycy uznają za część swego przyszłego państwa. Decyzja ma być odwetem za zabicie rodziny żydowskiej.
- Szwajcaria zawiesza prace nad projektami atomowymi. Na decyzję wpłynęło uszkodzenie siłowni jądrowych w Japonii.
- W Bułgarii znikają pszczoły. Pod tym względem kraj nie jest odosobniony, ONZ niedawno informowała o wyjątkowo niepokojącej skali zjawiska także na północnej półkuli. W Europie, obok Bułgarii, w północno-zachodniej części Wielkiej Brytanii w ostatnim roku zniknęła ponad połowa pszczoł.
- W Niemczech para chrześcijan, rodziców czwórki dzieci, trafiła za kraty, bo nie chce posyłać dzieci na lekcje wychowania seksualnego.
- Każdy Kanadyjczyk spędza miesięcznie 43,5 godziny on-line przed internetem i jest to rekord na skalę światową.
- Organizacja Reporterzy Bez Granic z okazji Światowego Dnia Przeciw Cyber-cenzurze opublikowała wyniki badań dotyczące wolności słowa w sieci. Na liście wrogów internetu umieszczono m.in. Chiny, Iran, Koreę Północną, Syrię i Wietnam. Wśród państw podejrzanych znalazły się Białoruś, Rosja i Francja. Francja znalazła się na niechlubnej liście ze względu na nowe przepisy ograniczające swobodny obieg informacji i stawianie dziennikarzy przed sądem.
- Chińczycy chcą w ciągu 5 najbliższych lat zainwestować w kolejne afrykańskie kraje sumę 35 mld dol.
- Z kolei amerykański miliarder Donald Trump wyłoży 250 mln dol. na budowę apartamentowców i hoteli w Tbilisi i Batumi. O inwestycjach poinformowali urzędnicy prezydenta Saakaszwilego. □

Laski – miejsce niezwykle

Teresa Błażejewska

Cóż takiego mają Laski – miejscowość położona na skraju Puszczy Kampinoskiej, że od wieku przyciąga wybitne postacie polskiej nauki, kultury, duchownych. Tu powstały dzieła Antoniego Stonimskiego, Jerzego Zawieyskiego, Zygmunta Kubiaka, Stanisława Stommy, Jerzego Liberta, Mariana Brandysa, Zbigniewa Herberta, Ewy Szelburg-Zarębiny, ks. Jana Twardowskiego i wielu innych.

Swoją niezwykłość Laski zawdzięczają niezwykłym ludziom, którzy to miejsce wyczarowali i oddali w służbie niewidomym. Powstał tu w 1921 roku Zakład dla Ociemniałych. Poprowadził go założony przez hrabiankę Różę Czapską (która w dwudziestym drugim roku życia straciła wzrok), w 1911 roku w Warszawie Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi. W 1917 roku Róża wstąpiła do Zakonu Franciszkanek i jako siostra Elżbieta w 1918 roku założyła Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. W zamierzeniu założycielki Zakład miał się stać wzorową placówką opieki nad ociemniałymi, ośrodkiem badań naukowych tyflogicznych i szkolenia pracowników, którzy pragną poświęcić się pracy w służbie niewidomym.

Od 60. lat w Laskach ociemniałe dzieci z całej Polski przygotowuje się i kształci do samodzielnego życia. Po stwierdzeniu dysfunkcji widzenia u dziecka, także rodzice otrzymują tu pomoc psychologiczną i tyflogogiczną. Dzieci rozpoczynające edukację już w przedszkolu uczą się prostych życiowych czynności, jak: ubieranie się, samodzielne jedzenie, toaleta, poruszanie się itd. Następnie zdobywają wiedzę w szkole podstawowej, gimnazjum, liceum czy w szkole zawodowej, która ma różne specjalności. Mogą zdobyć zawód masażysty, informatyka, uczyć się w szkole muzycznej, zaleźnie od zainteresowań i uzdolnień. Rozbudowana jest także baza sportowo-rehabilitacyjna, kryty basen, hala rehabilitacji ruchowej, warsztaty, stajnia z hipoterapią.

Niebagatelną, historyczną rolę odegrały Laski w czasie Kampanii Wrześniowej w 1939 r. Zakład pomimo dużych zniszczeń niósł pomoc żołnierzom prowadząc szpital polowy. W latach 1942–1944 przebywał tu jako kapelan Armii Krajowej ks. Stefan

Wyszyński, przyszyły prymas Polski. Także w czasie Powstania Warszawskiego mieszkańcy Lasek nieśli pomoc rannym żołnierzom.

Zakład był także ważnym ośrodkiem inteligencji katolickiej oraz miejscem przyciągającym i chroniącym ludzi prześladowanych przez władze komunistyczne. Opiekę duchową nad nimi sprawowali księża Władysław Kornitowicz i Jan Zieja.

Laski są również uznanym ośrodkiem ewangelizacyjnym. W Domu Rekolekcyjnym od lat odbywają się spotkania dla młodzieży i dorosłych, widzących i niewidzących z całej Polski – dla wierzących i poszukujących.

Matka Róża Czapska zawsze podkreślała współdziałanie na rzecz niewidomych z apostołstwem wobec osób – jak mawiała – niewidomych dla duszy. Dzieci temu służyły powstały w latach 50., dzięki księdzu Kornitowiczowi Dom Rekolekcyjny, który stał się z czasem miejscem odpoczynku i pracy prymasa księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego. Do Lasek kardynał się nie tylko niewidomi, ale też poszukujący, którzy byli dotąd daleko od Boga. Były to czasy ostrego reżimu komunistycznego, kiedy tylko w Kościele można było zaznać oddechu wolności.

Na przestrzeni minionych 60 lat istnienia ośrodka w Laskach przebywało tu wielu wybitnych duchownych. W dwudziestolecie międzywojennym ojciec Michał Czartoryski był tu spowiednikiem sióstr – zginął bohaterską śmiercią w Powstaniu Warszawskim, mieszkał tu ks. Stefan Wyszyński, ks. Henryk Hlebowicz, wybitny tomista ks. Jan Salamucha. Bywali nuncjusze apostołscy w Polsce: Lauri, Marmaggi i Cortesi. Bywali nie tylko duchowni, ale i świeccy, przedstawiciele międzynarodowego ruchu katolickiego, jak: Jacques Maritain, Charles Journat i naczelny redaktor „La vie Spirituelle – ojciec Lajeunie.

Mówiono o Laskach: – pędziło się do Lasek z szerokiego świata, jak do przystani, jedyne miejsce na ziemi, po którym chodzą święci. Atmosfera dawnych Lasek pełna była niezwyklej franciszkańskiej radości. Tę specyficzną atmosferę przez lata wypracowali dzięki niezwykle zaangażowaniu założyciele Lasek matka Róża Czapska, ks. Władysław Kornitowicz, Antoni Marylski, ale nie tylko oni. Wiele osób złożyło się na to dzieło. Nie sposób ich wszystkich tu wspomnieć. Jedną z niezwyklej postaci była Zofia Morawska, która zmarła kilka miesięcy temu w wieku 106 lat. W Laskach pracowała nieprzerwanie 80 lat.

Zofia Morawska urodziła się 13 listopada 1904 roku w Turwi, córka Kazimierza Morawskiego wybitnego filologa klasycznego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego (kawalera Orderu Orła Białego). Po kądzieli była potomkinią rodziny Chłapowskich. Jej pradziadem był gen. Dezydery Chłapowski, adiutant Napoleona – twórca wielkopolskiego, nowoczesnego rolnictwa. Zofia otrzymała staranne wykształcenie. U sióstr Urszulanek w Krakowie uzyskała maturę. Studia pedagogiczne ukończyła na Uniwersytecie Jagiellońskim. Biegła znała angielski, niemiecki, francuski i włoski. Cechowała ją wielką pobożność. Od czasu pierwszej Komunii Świętej nie opuściła ani jednej Mszy świętej. Od 1930 r. związała swoje życie z opieką nad ociemniałymi w Laskach. Działalność na rzecz niewidomych uważała za najwspanialsze zajęcie. Praca Zofii Morawskiej w Laskach nie należała do najłatwiejszych, bowiem matka Czapska powierzyła jej trudne zadanie zajmowania się finansami Zakładu. Laski nie miały żadnych dotacji, zdobywanie funduszy na utrzymanie Zakładu, jego rozbudowę nie należały do łatwych. Jednakże pani Zofia, dzięki znajomości wielu języków i umiejętności budzenia ogromnego zaufania, potrafiła zdobywać sponsorów, których przekonywała do budowania tego wielkiego dzieła. Głównych sponsorów znajdowała wśród polonii amerykańskiej, a także w Wielkiej Brytanii, w Kanadzie, w Anglii, w Niemczech, w Szwajcarii, a nawet w Australii. Wykorzystywała wszystkie możliwe drogi, aby trafić do ludzkich serc i hojności naszych rodaków rozsiadanych po całym świecie. Potrafiła wzbudzać ogromne zaufanie. Skromna i pracowita. Czynną pracowała aż do 106 roku swego życia. Była osobą niezwyklej.

Dwa dni po śmierci pani Zofii spotkałam w Klubie Bytłych Współpracowników Radia Wolna Europa pana Macieja Morawskiego, który był poruszony śmiercią swojej Ciotki i powiedział: –zmarła stryjeczna siostra mego Ojca, ciotka Zofia Morawska. Była ona w moim pojęciu osobą świętą. W ślad za matką Teresą z Kalkuty mawiała: Kościół to ty i ja. Kościół to my wszyscy. Wpajała mi poczucie, iż Kościół to wielka nasza, nas wszystkich, Rodzina. Była osobą zawsze czującą na los i problemy drugiego człowieka. Jej poglądy w sposób naturalny były dogłębnie chrześcijańskie, w imię franciszkańskiej miłości bliźniego. Chociaż chowała się zawsze w cień, jej praca została zauważona i doceniona. Prezydent Lech Wałęsa udekorował ją Orderem Orła Białego. Otrzymała międzynarodową Nagrodę im. Alberta Schweitzera, Złotą Odznakę Honorową Polskiego Związku Niewidomych, Nagrodę Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego oraz TOTUS – Nagrodę Fundacji Episkopatu Polski Dzieło Nowego Tysiąclecia. Laski wiele Jej zawdzięczają. □



Katyński Smoleńsk

Karol Badziak

Minie niebawem rok od katastrofy smoleńskiej, a my w dalszym ciągu nie wiemy kto był jej sprawcą. Widocznie na tym terenie już tak jest, gdyż na i jawnienie ludobójców katyńskich cała Polska czekała ponad pół wieku.

Ja nie, gdyż jako 11-latek w 1943 roku dowiedziałem się o bestialstwie dokonanym w Katyniu już w czasie okupacji. Opowiedzieli nam o tym, mieszkańcom Zelowa, zebranych w kwietniu 1943 roku, w miejscowym kinie, dwaj polscy oficerowie. Wiadomo, telewizji wtedy nie było, więc Niemcy w ten niepospolity sposób, wykorzystując polską jeniecką kadrę oficerską, propagowali sowieckie zbrodnie na Polakach.

Ja jestem szczęściarzem pod względem ujawnienia ponurych tajemnic i szkoda, że nikt nigdy nie zaproponował mi rozwiązania jakiejś kryminalnej zagadki. Po drugiej wojnie światowej Sowietci przez cały czas rozgłaszali publicznie, że za „wyzwolenie” Polski zapłaciło życie 650 tys. krasnobojców. Do tej pory większość moich rodaków w to wierzy. Tylko nie ja. Po prostu w kilka lat po wojnie zostałem głównym szefem polskiej ekipy ekshumacyjnej i wydobyłem, wyostałem, wykopałem z lasów, pól i łąk kilkadziesiąt tysięcy ludzkich trupów wojennych. Martwych ruskich żołdaków było wśród nich najmniej, gdyż na terenie Polski żołnierze Wehrmachtu przeważnie przed nimi uciekali, unikając w miarę możliwości krwawych starć. Czerwonarmiejcom też to się zdarzało. Podczas Powstania Warszawskiego przez parę miesięcy czekali cierpliwie na Pradze, aż okrutne Szwaby wezmą do niewoli wszystkich polskich powstańców, a całą ludność cywilną doszczętnie wymordują. Sowieckie dowództwo zresztą doskonale wiedziało o tym, że Niemcy bezlitośnie eksterminują całą ludność polskiej stolicy. Mieli tam bowiem sporo swoich agentów, których na początku Powstania przetrucili z Pragi przez Wisłę, aby ci dokładnie ustalili nazwiska dowódców tej straceńczej, rozpaczliwej akcji Polaków. Jak dziś to już powszechnie wiadomo, pierwszych 16, których zaraz po upadku Powstania schwytali, zawieźli do Moskwy i w większości skazali na śmierć. O tym, że w 1939 i 1940 r. zamordowali około 30 tysięcy polskich oficerów dziś już prawie cały świat wie, ale że zabili 13 generałów, to nawet w Polsce mało kto wie. Tylko Sikorskiemu początkowo i Andersowi się upiekło. Ale ilu szeregowych Akowców z Wilna i okolic uśmiercili tam na miejscu oraz w łagrach Syberii, tego się nigdy nie dowiemy. Propaganda komunistyczna przez lata całe głośiła, że to tylko hitlerowcy z zapatem mordowali w czasie okupacji żołnierzy polskiego podziemia. Owszem tak było, sam bowiem widziałem wielokrotnie jak strażnicy niemieccy zadeptywali na śmierć młodych Polaków, uwięzionych w Zelowie w cegielni przekształconej na obóz karny. Cegielnia ta znajdowała się o jakieś 150 metrów od mojego domu. Jak któryś z chłopców tam osadzonych próbował uciec i został schwytany zaraz na miejscu zadeptywano go butami. Aby zastraszyć nastolatków, zmuszano nas też do oglądania zbiorowych egzekucji Żydów. Przez prawie całą wojnę stała w centrum miasteczka 10-osobowa szubienica, na której w ciągu jednej sekundy pozbawiano życia 10 osób.

Ale wróćmy jeszcze na moment do owych gorliwych tajnych agentów NKWD-KGB, których Moskwa przetruciła do Warszawy, aby dokładnie rozpracowali polskie podziemie. Otóż jednym z nich był niejaki Stajan, po zakończeniu wojny za swój szpiegowski dorobek pozostał w naszym kraju pod przybranym nazwiskiem Stanisław Januszewski, zwany w skrócie Stajan.

Prawdziwe jego nazwisko zbliżone było do takich jak Berman, Fejgin czy Brystygierowa. Wkrótce za swe zasługi został naczelnym redaktorem „Dziennika Łódzkiego”. Nic w tym zaskakującego, wszyscy jego pobratymcy, czyli ateści wyznania Mojżeszowego w trakcie budowy zrębów socjalizmu w PRL pełnili przeważnie ważne funkcje na kierowniczych stanowiskach w mediach i w służbach specjalnych. Bierut i Cyrankiewicz mieli do nich większe zaufanie niż do swoich rodaków. Na przykład na Wydziale Dziennikarstwa UW, na którym studiowałem niemal 90% wykładowców i asystentów, łącznie z dziekanem Halpernem, to byli pobratymcy Światły, Różańskiego i Wolińskiej. Dziś naprawdę nie wiem, czy to było szczęście czy pech, ale

jak uzyskałem absolutorium na tej warszawskiej uczelni, to pierwszą pracę na etacie otrzymałem właśnie w redakcji „Dziennika Łódzkiego”, gdzie naczelnym był oczywiście Stajan. Widocznie jako felietonista piszący prawie codziennie „Rekontry”, a raz na tydzień „Z życia wyjęte”, bardzo szybko zdobyłem jego zaufanie, albowiem w styczniu 1968 roku wspólnie z moim przyjacielem Julianem Bryszem wystąpiłem na szkolenie w gmachu KC PZPR, abyśmy się tam dokładnie dowiedzieli jak jest różnica między socjalizmem a syjonizmem. Obaj z Julianem B. szybko się tam w tej dziedzinie wiedzy oświeciliśmy, lecz niestety każdy z nas wyciągnął z tej nauki zupełnie inne wnioski. Julian, ponieważ był inteligentniejszy, po powrocie z Warszawy natychmiast spakował walizki i ze swą niezwykle sympatyczną i inteligentną żoną, dziennikarką „Przyjaciółki”, po kilku tygodniach w ramach tzw. „Marcowej nagonki” wyjechał do Izraela.

Ja natomiast, jak sobie zażyczył redaktor naczelny, napisałem wtedy bardzo duży artykuł p.t. „Syjonizm a socjalizm”. Bardzo dziwne, redaktor, który w poufnych pogawędkach, jakie prowadziłem w jego gabinecie nie ukrywał, że syjonizm jest mu bliższy niż socjalizm, chętnie ten mój antysemitcki tekst opublikował. Zdaję sobie doskonale sprawę, że dziś po tylu, tylu latach zabrzmiał to dość niewiarygodnie, ale z moich osobistych doświadczeń życiowych w tamtym czasie wynika, że reżyserami „wydarzeń marcowych” byli głównie funkcjonariusze tajnych służb i to właśnie dzięki nim prawie 20 tysięcy funkcjonariuszy bezpieczeństwa wyjechało wówczas całkiem legalnie, aby swym dużym doświadczeniem praktycznym wzmocnić armię izraelską w walce z natrętnymi muzułmanami.

Jednocześnie korzystając z tego, że dziś opanowało mnie tak duże poczucie szczerości, dodam, że ponad 150 tys. naszych rodaków, którzy wrócili do Kraju w 1956 roku z tego przesadnie gościnnego kraju znanego jako ZSRR zawdzięczało to wysokim dygnitarzom państwa Izrael. Inteligentni przywódcy Izraela dogadali się bowiem po śmierci Stalina z jego następcami i pod płaszczykiem „repatriantów polskich” wyciągnęli z ZSRR kilkanaście tysięcy Żydów. Ci Polacy, którzy wtedy wrócili z syberyjskich łagrów i kotchozów Kazachstanu powinni im być za to bardzo wdzięczni. Józefowi Cyrankiewiczowi też, bo Gomułka uważał ich za wrogów socjalizmu i słusznie, był temu przeciwny.

A teraz jedno pytanie: skąd ja o tym wszystkim wiem, o czym w moim Kraju dziś nie wie nikt. Stąd, że kiedy zaczęła się ta repatriacja na wiosnę 1956 roku, jako student uw, który mieszkał w akademiku na Pradze, na ul. Kickiego, razem ze swoimi kolegami chodziłem prawie co drugi dzień na Dworzec Wschodni witać i pomagać przybyłym, których tragiczną historię my, studenci, znaleźliśmy dobrze z tajnych biuletynów rozpowszechnianych wtedy w naszym akademiku.

ciąg dalszy na str. 10...



Cmentarz w Katyniu

Katyński Smoleńsk*...ciąg dalszy ze str. 9*

W pierwszych 3-4 miesiącach wychodzili z wagonów prawie sami Żydzi, Polaków sporadycznie tam spotykaliśmy. Trzeba przyznać, że byli świetnie zorganizowani i poinformowani. Natychmiast po wyjściu z pociągu podbiegali szybko do specjalnej kasy, gdzie każdy z nich otrzymywał 1500 zł. Po odebraniu pieniędzy blyskawicznie przemieszczali się na Dworzec Główny, kupowali tam bilet kolejowy do Wiednia i zaraz wyjeżdżali. Po pewnym czasie zaczęto pojawiać się ich coraz mniej, a coraz więcej Polaków. Skłoniło mnie to, jako żarliwego młodzieńca i harcerza badepowellowskiego do zorganizowania, najpierw Studenckiego, później Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Repatriantom. Repatriacja ta w ogóle trwała krótko, gdyż jak przestali przyjeżdżać Żydzi, pozorujący Polaków, ówczesne władze sowieckie zaczęły czynić wszystko, ażeby naszych rodaków z tego przesadnie gościnnego euroazjatyckiego kotchozu nie wypuszczać. Niestety setki tysięcy Polaków jeszcze tam zostało do tej pory, dziś już ich potomkowie, gdyż pod groźbą ponownego zesłania do łagrów, wymuszano na nich przyjęcie obywatelstwa sowieckiego.

A teraz jeszcze tylko kilka zdań o osobistych kontaktach z członkami tego wspaniałego narodu, który tak łatwo dał się otumanić Leninowi i Stalinowi. Otóż pierwszy raz zobaczyłem Rosjan na żywo w styczniu 1945 roku. Podjechali czotgiem pod nasz dom i kilkunastu gościom mojego matego Zelowa do nich podbiegło, żeby gości gorąco powitać. Towarzysze spokojnie wysiedli z czotgu, chyba 104 i tym, którzy podnieśli wysoko ręce na powitanie, zdjęli z rąk zegarki. I już było po TPPR-rze (peerelowskie Towarzystwo Przyjaźni Polsko Radzieckiej – Red.).

Drugi raz ich zobaczyłem w maju tegoż samego roku na dworcu kolejowym w Lasku. Ci wysiedli z pociągu, weszli do bufetu napić się piwa, a kiedy zamierzali wyjść, młody 17-letni sok-ista zwrócił im grzecznie uwagę, że u nas za piwo się płaci. Bardzo ich ten europejsko-polski zwyczaj zirytował, wyjęli broń i zaczęli strzelać. Młodego sok-istę zabili, innych pasażerów poranili. Dobrze, że ja wtedy mając 13 lat, posiadałem niezły refleks i szybko schroniłem się pod stołem. Ale to nie było jedyne tragiczne zdarzenie, jakiego w tym pamiętnym roku „wyzwolenia” byłem świadkiem. Wszystkich przypadków nie będę tu opisywał, gdyż to jest felieton, a nie trylogia. Opowiem jeszcze o jednym przypadku. W tymże samym pamiętnym 1945 roku jechałem pociągiem do Leszna, gdy do przedziału weszło paru bojców i zaczęto gwałcić znajdujące się tam niewiasty. Wiem, że to sprawa niezwykle wstydliva, ale mimo wszystko nie można przemilczeć, że żołnierze tego dzielnego narodu zgwałcili setki tysięcy

Polek, zarażając dziesiątki tysięcy kiłą i rzeżączką. Była to w pierwszych miesiącach powojennych lat tak wielka plaga, że ówczesne ministerstwo zdrowia musiało powołać specjalistyczne przychodnie lekarskie, w których leczono wyłącznie choroby weneryczne. Uważam, że nie wolno nam o tym zapominać, tak jak i o martyrologii tysięcy małych dzieci, które w ramach masowych deportacji w 1940 roku na Sybir wraz z rodzicami umierały z głodu, chłodu i pragnienia całymi tysiącami. Ich martwe ciała wyrzucano w biegu z wagonów przez te same miejsca co ekskrementy.

Ale chciałbym tu podkreślić, że moja wiedza na temat relacji polsko – rosyjskich, która nie pochodzi z podręczników szkolnych, to w porównaniu z wiedzą, jaką we wrześniu 1939 roku zdobył mój ojciec na temat charakterów tego nieszczęsnego, skorodowanego bolszewizmem narodu Dostojewskiego i Gogola, to... małe piwo. Ojciec mój, uczestnik „Cudu nad Wisłą”, w 1939 roku dostał się niestety do niewoli. Soweci po kilkunastu dniach przekazali go swym niemieckim sojusznikom i nigdy się nie dowiedział dlaczego. Jako, że był dziarski i młody (37 lat) wyskoczył między Pabiancami a Kolumną z pociągu wiozącego go do Niemiec i na początku listopada znalazł się w domu. To był najpiękniejszy dzień w moim życiu, jak go zobaczyłem w eleganckim mundurze z rogatywką na głowie. To, co mi wtedy opowiedział doskonale zapamiętałem i będę pamiętał do końca życia. Opowiedział mi jak żołnierze Czerwonej Armii zakopywali żywcem jego towarzyszy broni do piachu, tylko dlatego, że mieli oni zbyt delikatne ręce. Ale to jeszcze nic w porównaniu z tymi, których przywiązywano do drzew, wytupywano im oczy, obcinano uszy, a nierzadko wrywano języki. Umierali oni po kilkanaście godzin w niewyobrażalnym bólu i męczarniach. Proszę więc uwierzyć dzieciom wojny, teraz osiemdziesięcioletnim starszkom, że bardzo trudno jest nam przyjąć dziś do wiadomości, iż to co się wydarzyło pod Smoleńskiem to przypadek.

A Tomaszowi Grossowi proponuję, ażeby potwierdzając wiarygodność tego, co pisze, w kolejnej książce ujawnił ilu Żydów uratowali Polacy w czasie wojny, a ilu Polaków Żydzi z bezpieki uśmiercili po wojnie. Sama Wolińska skazała na śmierć kilkudziesięciu żołnierzy powojennego podziemia. Szczątki tych Akowców, których zabita bezpieka do tej pory nie zostały odkryte. Jako szef ekipy ekshumacyjnej miałem zakaz wydostawania ich z ziemi, gdybym przypadkiem się na nie natknął. W Łodzi znajdują się chyba pod Teatrem Wielkim, albo gdzieś w pobliżu. Jeśli ktoś dokładnie wie gdzie, proszę mnie powiadomić. Dziękuję.

Karol Badziak
(tel. kom. 00 48 795 440 008)

Woda życia*ciąg dalszy ze str. 3*

Kontakt z wodą jest bowiem jakąś formą powrotu do stanu wyjściowego, pierwotnego stworzenia. Równocześnie woda porządkuje przestrzeń życiową ludzi. Budując relacje międzyludzkie, woda w sposób symboliczny prowadzi człowieka do kontaktu z sacrum (...) Woda, podobnie jak człowiek, ma status stworzenia. Jest ona dla człowieka darem, co wymaga od niego szacunku, respektu i odpowiedzialności w korzystaniu z tego dobra (...) Woda jako dar ma swojego Dawcę. I obdarowanie nią człowieka jest wyrazem błogostwa i miłości z strony Dawcy.

Jezus używając metafory wody wskazuje na fakt, że woda jest symbolem Ducha świętego i życia wiecznego. Życie chrześcijanina ciągle znaczone jest wodą, od momentu chrztu świętego, aż do śmierci. W czasie pogrzebu kapłan kropi trumnę zmarłego i wypowiada słowa: Niech Bóg da tobie pić ze źródła wody życia. Wielu pisarzy mistycznych postugi-

wało się postrzegalnymi przez zmysły przedmiotami i mówili o Bogu jako o wodzie, która daje życie i poi, schodzi do naszych piersi i spływa nieustającymi potokami.

Wydarzenia z Samarii pokazują pewną tendencję, iż poganie są bardziej spragnieni spotkania ze Zbawicielem, niż Żydzi, którzy uważają się za prawdziwych synów Jahwe. Nie potrzebują Jezusa. Nie chcą słuchać Jego nauki i przyjmować daru wody życia. Samarytanie po wystuchaniu Mistrza mówili: Wierzemy już nie dzięki twemu opowiadaniu, na własne bowiem uszy usłyszeliśmy i jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata (J 4, 42).

Spróbujmy odnieść się do powyższych wydarzeń opisanych przez św. Jana Apostoła i zastanowić się nad tym, jak my korzystamy ze Źródła Wody Jezusa, które znajduje się w Eucharystii. W niej bowiem Chrystus karmi nas Swoim Ciałem i Swoją Przenajświętszą Krwią. Niektórzy katolicy odbywają długie pielgrzymki by zaczerpnąć

wody ze świętych miejsc, z Jasnej Góry, Lourdes czy Fatimy. Ostatnio można nawet spotkać różańce, w których zamontowany jest mały zbiorniczek, a w nim znajduje się woda z cudownego źródła. Uczestnicy pielgrzymek do różnych sanktuariów czerpią wodę i przelewają ją do rozmaitych butelek i pojemników. Wierzą w jej magiczną moc. Byłoby natomiast wspaniale, gdyby katolicy w samym Jezusie dostrzegali to najcenniejsze źródło. Dostrzegając zaś odnawiali w sobie pragnienie spotkania z Bogiem w sakramentach Kościoła. Niestety często bywa tak, że ludzie mają inne pragnienia. Wielu ludzi poszukuje dzisiaj cudowności, ale zapomina o największym cudzie wszechświata, którym jest żywa obecność Jezusa w kolejnej ofierze Mszy świętej. Każda Msza święta jest pamiątką męki, śmierci i zmartwychwstania naszego Pana, która dokonuje się na ołtarzach pięknych katedr, bazylik, małych wiejskich kościołów czy zaniedbanych kaplic. □

Ks. Marian Zdzisław Stepulak



La boule de cristal

De quoi demain sera-t-il fait ?

En rangeant des papiers sur mon bureau, j'ai mis la main sur des coupures de presse avec des articles dont je me promettais de dévoiler un jour la teneur à mes lecteurs. C'est un peu ancien, car ils datent de plus d'un an, mais comme cela concerne un avenir assez lointain, c'est toujours d'actualité, car il s'agit de la Pologne de 2030. À quoi ressemblera notre pays dans vingt ans ? Peut-on réellement le dire ou le prévoir ? Il y a vingt ans, en 1991, dans un pays à peine sorti du communisme, quelqu'un avait-il déjà imaginé ce que serait le pays à l'heure actuelle, au début de la deuxième décennie du XXI^e siècle ? Avait-on même l'idée, à l'époque, de se projeter dans un avenir si lointain ? L'exercice qui consiste à dessiner le futur à partir des données du présent et du passé, en élaborant des scénarios possibles, s'appelle la futurologie. Ce n'est pas une science, ou alors on ne peut pas la qualifier d'exacte. Ce n'est pas de la voyance, même si certains hommes ou femmes politiques ne rechignent pas à faire appel aux services de spécialistes de la boule de cristal ou des lignes de la main. On pourrait se dire que c'est du roman, mais cela n'a sûrement pas la qualité d'une bonne science-fiction, surtout si cette dernière est de la plume d'auteurs réputés comme Stanisław Lem. La Pologne n'étant pas épargnée par la mode de la futurologie, l'équipe gouvernementale de Donald Tusk s'est mise à imaginer ce que pourrait être le futur du pays. Il est déjà assez difficile aux dirigeants actuels de pouvoir définir clairement ce que doit être le présent et de mettre en œuvre une politique qui sache faire marcher le pays correctement, alors comment pourraient-ils dessiner une image plausible de son futur ? Il est vrai qu'il est plus facile de s'amuser à faire jouer son imagination que de chercher des solutions concrètes aux problèmes actuels des citoyens polonais. En relisant les coupures de presse, j'y ai détecté comme une légère pointe d'ironie de la

part des journalistes dans les articles qu'ils ont publiés sur le rapport gouvernemental intitulé « La Pologne en 2030. Les défis du développement ». Que nous réserve donc l'avenir ? Du point de vue économique, la Pologne doit arriver dans vingt ans avec un PIB par tête égal à la moyenne européenne et se placer en sixième position, ce qui veut dire que la croissance doit s'établir à 5 % par an et que l'inflation ne doit pas dépasser les 3 % annuels. Les choses ont toutefois mal commencé, car le PIB ne s'est élevé que de 3,8 % en 2010, et les prix ont filé à 3,1 % et voient leur rythme s'accroître. Le deuxième défi, c'est la démographie. Il est de taille, car la population polonaise, comme celle de la plupart des pays occidentaux, vieillit et diminue en nombre. Ce n'est pas bon pour les retraites ni pour la croissance du PIB. La solution préconisée, c'est d'augmenter l'âge de la retraite, mais quid d'une politique familiale nataliste ? Par ailleurs, mettre ou remettre au travail les seniors, c'est peut-être bon pour l'économie et les retraites, mais est-ce que les entreprises, qui préfèrent embaucher les jeunes, vont suivre ? Cela ne règlera pas non plus la question du chômage qui reste élevé (12,3 % fin 2010). C'est encore un défi à relever. Le défi suivant qui se pose au gouvernement, c'est celui des infrastructures. Le rapport précise que les trains vont aller plus vite, que les avions transporteront plus de passagers, qu'il y aura trois fois plus d'autoroutes et six fois plus de voies rapides. C'est une chanson bien connue depuis plus de vingt ans. Et comment cessera-t-elle si les fonds pour les deux ou trois années à venir sont déjà insuffisants ? Du point de vue énergétique, la Pologne devra produire 20 % de son électricité à partir de sources renouvelables et construire deux centrales atomiques. L'éducation, la recherche et le développement ne sont pas oubliés. Ces deux derniers domaines doivent être financés à hauteur de 4 % du PIB. Enfin,



les inégalités, tant régionales que sociales, seront réduites. Tous les défis que les futurologues polonais ont consignés dans le document ne sont pas des défis du futur, ce sont déjà des problèmes d'aujourd'hui auxquels les citoyens sont confrontés dans la vie de tous les jours. Ce qui veut dire que si les dirigeants actuels ne retroussent pas leurs manches dès aujourd'hui pour les résoudre, ce document futuriste restera bel et bien lettre morte. Son rapporteur a déclaré que le scénario présenté était réaliste, mais qu'il ne garantissait pas qu'il se réaliserait. Cela veut-il donc dire qu'il ne se réalisera pas ? Pour arriver au paradis décrit, il faudrait qu'il y ait des changements dans la classe politique et que des femmes et des hommes compétents accèdent au pouvoir. Actuellement, trois quarts des lois votées sont des amendements, ce qui veut dire que les textes initiaux sont de mauvaise qualité, car ils n'ont pas été assez travaillés et ont été adoptés à la va-vite. Il faut coiffer l'adversaire politique sur le poteau, lui faire mordre la poussière, céder aux lobbies qui vont rapporter des voix, quitte à faire passer un mauvais texte sans en mesurer toutes les conséquences ni les effets collatéraux. Tant pis pour ceux qui devront appliquer des lois parfois en contradiction avec d'autres. Et les amendements, votés dans le même esprit, n'améliorent pas la situation. Alors le plus grand défi pour la Pologne dans un futur proche, c'est de choisir des dirigeants capables de réformer l'État pour en faire un instrument efficace au service des citoyens. Sinon, on n'aura fait que tirer des plans sur la comète. □

Moneta z wizerunkiem Pary prezydenckiej – śp. Marii i Lecha Kaczyńskich

Olbrymim zainteresowaniem kolekcjonerów cieszą się monety z serii „Smoleńsk – pamięci ofiar 10.04.2010 r.”, które będzie można nabyć na początku kwietnia. Autorką projektu jest Anna Wątróbska-Wdowiarska.

Na monetach pojawiły się między innymi wizerunki tragicznie zmarłego Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki Marii Kaczyńskiej.

Monety z wizerunkiem pary prezydenckiej emitowane przez NBP pojawią się w nakładzie 5 tys. egzemplarzy. Stuzłotowa moneta o wadze 8 gram jest wykonana ze złota. □





POLSKA | FRANCJA | ŚWIAT

Grubasy

Epidemia otyłości nie oszczędza żadnego regionu na świecie. Zjawisko przybrało rozmiary katastrofy w Stanach Zjednoczonych, gdzie aż 55 procent społeczeństwa – 97 milionów osób – cierpi na poważną nadwagę. Plagą otyłości dotknięte są tam głównie niektóre mniejszości etniczne, ludzie ubodzy i niewykształceni. Sytuacja nie przedstawia się lepiej w Meksyku – 60 procent ludzi z nadwagą, w Egipcie – 35 procent grubasów. W Arabii Saudyjskiej i Kuwejcie epidemia obejmuje głównie kobiety.

Chorobliwa nadwaga stała się też w ostatnich latach zmartwieniem większości krajów Unii Europejskiej; według najnowszych rachunków, ponad połowa dorosłych mieszkańców starego kontynentu powinna podjąć ścisłą dietę i czym prędzej pozbyć się nadliczbowych kilogramów. Co gorsza na otyłość cierpi coraz więcej małych Europejczyków. Ich liczbę ocenia się dzisiaj na 22 miliony. I niestety należy liczyć się z tym, że te otyłe dzieci wyrosną na otyłych dorosłych zagrożonych całą masą dolegliwości: nadciśnieniem, chorobami wieńcowymi, cukrzycą, uszkodzeniem wątroby, depresją, rozmaitymi formami raka.

Według Światowej Organizacji Zdrowia, w wielu krajach europejskich, w ostatnich 30 latach, liczba przypadków otyłości potroiła się. Stała się ona jednym z głównych czynników odpowiedzialnych za przedwczesne zgony i przewlekłe choroby.

Gdzie tkwi główna przyczyna tego niepokojącego zjawiska? Odpowiedź większości lekarzy jest jednoznaczna: w zbyt obfitym i tłustym jedzeniu oraz w braku aktywności fizycznej. Przeciętny Euro-

pejczyk konsumuje dziennie 300 kalorii więcej niż 20 lat temu. Co trzeci obywatel Unii nie uprawia żadnego sportu, a większość Europejczyków spędza 5 godzin dziennie w pozycji siedzącej.

„System opieki lekarskiej nad ludźmi otyłymi jest zdecydowanie niewystarczający” – taki jest też jeden z wniosków raportu francuskiej misji parlamentarnej. Autorzy raportu od dawna już biją na alarm: co drugi Francuz waży zbyt dużo, stan co szóstego kwalifikuje się jako otyłość. Ciągłe mało jest jednak szpitali i lekarzy potrafiących stawić czoła tej patologii – brak odpowiednich struktur, łóżek, noszy, stołów operacyjnych; brak odpowiednio wyszkolonego personelu – nie tylko lekarzy, ale także dietetyków, pielęgniarek, wychowawców sportowych, którzy umieliby nie tylko zająć się komplikacjami zdrowotnymi spowodowanymi przez otyłość, ale także udzielić pomocy psychologicznej i nauczyć pacjenta, jaki styl życia przyjąć, by schudnąć i więcej nie utyć. Terapeutyczne sieci pomocy dla otyłych istnieją głównie na oddziałach pediatrii i rzeczą bardzo pilną staje się pomnożenie ich na oddziałach dla dorosłych. Do walki z epidemią należy też włączyć przemysł spożywczy, medycynę pracy i media, które nadal reklamują produkty

Anna Rzeczycka

o dużej zawartości cukru i tłuszczu, choć trzeba przyznać, że robią to z mniejszym upodobaniem. Ważną rolę w batalii o zdrowie młodego pokolenia Europejczyków odgrywać też powinny szkolne stołówki, które otrzymują misję przyzwyczajania dzieci do jedzenia większej ilości warzyw i owoców. Do batalii o te produkty włączyła się również Komisja Europejska, postanawiając przekazywać europejskim szkołom na ich zakup 90 milionów euro rocznie. Fundusz ten ma być uzupełniany przez fundusze państwowe tych krajów, które przyjęły program. Bo owoce i warzywa stały się dzisiaj dla wielu rodzin niedostępnym luksusem i jeśli dzieci nie otrzymają ich w szkole, często w ogóle nie będą znały ich smaku. Walka z otyłością jest zatem w dużej części walką z ubóstwem. □



GŁOS WOKÓŁ SPORTU



☺ W ekstraklasie Wisła ucieka rywalom. W 18 kolejce, poza zespołem z Krakowa, inne drużyny z czołówki miały wyraźnie „pod górkę”. Posadę stracił przy okazji holenderski trener Polonii Wa-wa Theo Boss. Wyniki: Legia Warszawa – Śląsk Wrocław 1:2, Wisła Kraków – Widzew 2:0, KGHM Zagłębie Lubin – Polonia Warszawa 1:0, Górnik Zabrze – Arka 2:2, Korona Kielce – Polonia Bytom 3:3, Cracovia – Lech 1:0, Ruch Chorzów – GKS Bełchatów 2:1, Jagiellonia Białystok – Lechia 1:2. Wisła ma już 4 punkty przewagi nad Jagiellonią i 5 nad Legią.

☺ Wystannik Blackburn Rovers obserwował z trybun Patryka Małeckiego, który burnoutywał obronę Widzewa. Wiślak znajduje się też w kręgu zainteresowań TSG Hoffenheim 1899.

☺ W ps polscy skoczkowie nareszcie na podium. Rywalizację drużynową wygrała Austria przed Norwegią, a Polacy do końca walczyli z Niemcami o trzecie miejsce. Raz jeszcze najwyższą klasę pokazał Małysz, który skokiem na odległość 126,5 m wyprowadził nasz zespół na trzecie miejsce. W konkursie indywidualnym Adam Małysz był dopiero 15. Kamil Stoch

zakończył konkurs na 9 miejscu. W klasyfikacji generalnej Małysz spadł z 3 na 4 miejsce. Stoch jest 10.

☺ Justyna Kowalczyk przegrała na zawodach ps w Lahti bieg łączyony o kilka centymetrów. Podium sprintu – o kilkadziesiąt. Wygrała Norweżka Therese Johaug.

☺ W eliminacjach mistrzostw Europy piłki ręcznej Polska pokonała Słowenię 32:27. Zwycięstwo bardzo przybliżyło Polskę do awansu. W drugim meczu naszej grupy: Ukraina – Portugalia 29:25. Do Serbii pojedą dwie najlepsze drużyny z grupy. Polacy tracą do liderującej Słowenii jeden punkt. Kolejne mecze to – wyjazdowy pojedynek z Ukrainą i z Portugalią u siebie – w czerwcu.

☺ Zaksa Kędzierzyn-Koźle w rewanżowym meczu finałowym Pucharu CEV przegrała u siebie z Sisleyem Treviso 1:3, a w decydującym złotym secie 11:15. Polskiej drużynie uciekła wielka szansa na historyczny sukces.

☺ Agnieszka Radwańska pokonała w Indian Wells Marię Kirilenko 6:0, 2:6, 7:5 i zagra w 1/8 finału z Wiktoria Azarenką, która wygrała wcześniej z Urszulą Radwańską 7:6, 6:3. W tym samym turnieju



KRONIKA POLONIJA

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

WIELKA BRYTANIA

• W br. mija 100 rocznica urodzin wybitnego polskiego ornitologa, Władysława Rydzewskiego, który przez wiele lat mieszkał na obczyźnie. W. Rydzewski urodził się 1911 r. w Krakowie. Studia zoologiczne ukończył na Uniwersytecie Warszawskim 1937; doktorat z zoologii na Uniwersytecie Londyńskim 1954. Kierownik Stacji Badań Wędrówek Ptaków w Państwowym Muzeum Zoologicznym w Warszawie 1937-39. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939. Podczas okupacji służył w Związku Walki Zbrojnej, a następnie w Armii Krajowej. Uczestnik powstania warszawskiego, po którego upadku dostał się do niewoli niemieckiej. Po wyzwoleniu wyjechał do Włoch, następnie Egiptu i Libanu, gdzie był nauczycielem w polskim gimnazjum pod Bejrutem. Od 1947 mieszkał w Londynie. Wolontariusz w Dziale Ornitologicznym British Museum 1949-51; stypendysta na Uniwersytecie Londyńskim 1951-52. Od 1954 przez 26 lat był redaktorem i wydawcą międzynarodowego kwartalnika ornitologicznego „The Ring”. Docent Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie 1959-60. Odrzucając propozycję objęcia profesury na jednym z uniwersytetów amerykańskich, powrócił w 1960 do Polski, gdzie został profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego. Autor prac naukowych artykułów i recenzji. Zmarł w 1980 we Wrocławiu.

POLSKA

• Światowa Rada Badań nad Polonią i Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie zapraszają na Międzynarodową Konferencję Naukową „Polacy w Ameryce Łacińskiej. Etos patriotyczny w warunkach wychodźstwa polskiego”, która odbędzie się 8-9 kwietnia w auli uniwersytetu przy ul. Kazimierza Wójcickiego 1/3, BL.23.

• Nakładem Wyższej Szkoły Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej w Chełmie ukazała się pod redakcją Agnieszki Karasińskiej i Michała Gotosia książka *Mniejszość polska na Ukrainie. Mniejszość ukraińska w Polsce po 1989 roku*. Opracowanie pokazuje główne problemy stosunków polsko-ukraińskich, podkreślając swą treścią istnienie dobrych podstaw dla perspektywicznej współpracy między Polską i Ukrainą.

Bogdan Usowicz

polskie tenisistki Klaudia Jans i Alicja Rosolska, po zwycięstwie nad Chia-Jung Chuang z Tajwanu i Rumunką Alexandrą Dulgheru 6:1, 4:6, 10-5, awansowały do ćwierćfinału debla.

☺ Dwadzieścia dziewięć medali, w tym osiem złotych, zdobyli reprezentanci Polski w mistrzostwach świata w taekwon-do organizacji ITF w stolicy Nowej Zelandii Wellington.

☺ Comarch Cracovia pokonała GKS Tychy 4:0 w czwartym spotkaniu finałowym Polskiej Ligi Hokeja na Lodzie i po rocznej przerwie znów sięgnęła po mistrzostwo Polski! W finałowej rywalizacji krakowianie wygrali 4-1.

☺ Hokeiści Nesty Toruń wywalczyli awans do ekstraklasy. Pokonali oni w Katowicach miejscowy HC GKS 5:1. Pierwszy mecz w Toruniu też wygrała NESTA 7:4.

☺ Ponad 2 mln kibiców ze 178 krajów złożyło dotąd aplikacje na stronie internetowej UEFA na zakup biletów na mecze piłkarskich mistrzostw Europy, które w 2012 r. odbędą się w Polsce i na Ukrainie. Proces przyjmowania zgłoszeń potrwa do 31 marca. □

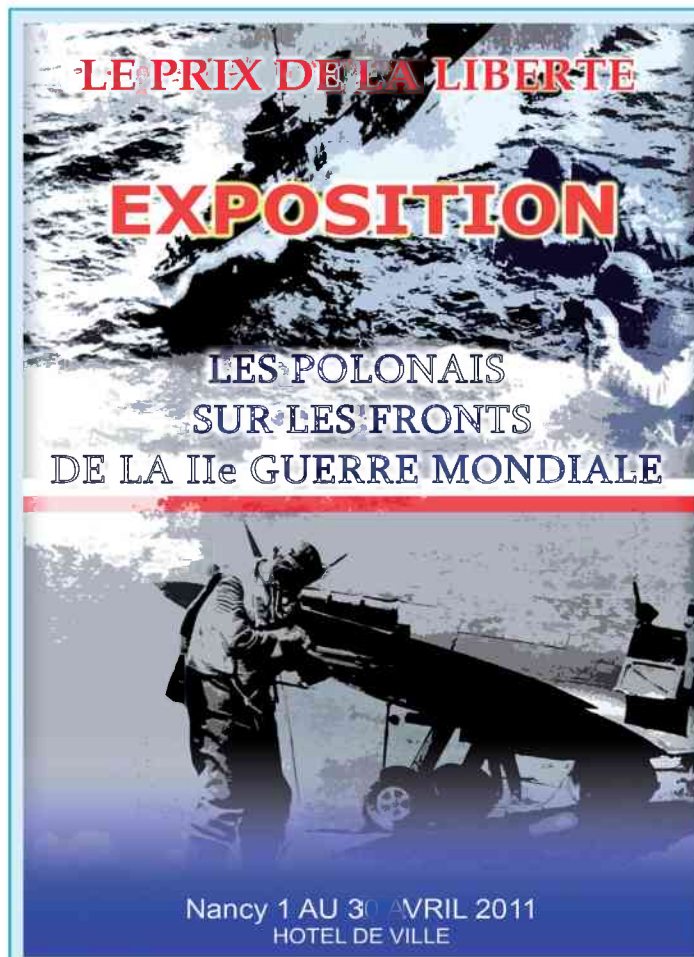
KANADA

• 6 marca odbył się ósmy Maly Memoriał Bronisława Czecha. Tym razem zgromadził rekordową liczbę zawodników (ponad 100). Memoriał ten jest czymś w rodzaju małej zimowej olimpiady dla dzieci i młodzieży polonijnej. Pomyślowcą imprezy była Irena Gostomska. Wkrótce znaleźli się i inni, którzy z ochotą podjęli ideę. Pierwsza edycja memoriału miała miejsce w roku 2004 na Mt. Seymour, jednym z trzech stoków narciarskich, które widać z centrum Vancouver.



USA

• Nakładem Agencji Wydawniczej „Jota” ukazał się album *Nasze Chicago*, autorstwa Józefa Ambrozowicza i Leszka J. Gila. Autorzy w pięknie wydanej publikacji ukazali najważniejsze miejsca związane z chicagowską Polonią. □



Zaraszamy wszystkich Rodaków do odwiedzenia tej ważnej ekspozycji

Ks. gen. in f. Witold Kiedrowski
– Prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i ich Rodzin we Francji wraz z Zarządem SPK

„Gościa niedzielnego” pytanie o wychowanie

Wokół bierzmowania

Córka przygotowuje się do bierzmowania. Spotkania co tydzień, obecność na Mszach, rekolekcjach. A jak się nie było, trzeba „odrobić”, np. za rekolekcje chodzić na dodatkowe Msze. Czy wiara ma polegać na podpisach, pieczętkach, zdawaniu i robieniu klasówek? W całym przygotowaniu razi mnie jego bezsens. Wykuwanie regulek, obowiązek rekolekcji, spotkania, które czasami prowadzi np. kleryk kompletnie nieprzygotowany do trudnej pracy z młodzieżą. Próbowaliśmy porozmawiać, ale jakakolwiek uwaga przyjmowana jest jako atak. Świat dzieli się na tych, którzy słuchają i na wrogów, wśród których się znalazłem.

Rozżalony Cjciec

Na początek diagnoza dokonana przez jedną z Czytelniczek. „Stary model się sypie, nie tylko model religijności, ale w ogóle model rodziny. Nie da się cofnąć do dawnych realiów społecznych i historycznych, rodzi się jakieś nowe i jak każdy poród – boli. Idzie chyba odnowa i czas oczyszczenia. Jakby zimny prysznic na nasze samozadowolenie. Wśród upornej spuścizny po PRL-u zostało nam poczucie niemocy u dorosłych ludzi. Jest jakiś »system« i człowiek nic nie może. Obecnie w wielu sytuacjach już może, ale jakoś nie potrafi tego wykorzystać. To samo jest w relacji wiernych do Kościoła instytucjonalnego, rodziców do katechetów czy

parafian do księdza proboszcza.” Czy rodzice zbyt często nie uważają, że przekazywanie wiary to tylko i wyłącznie sprawa księży?

Nadeszły listy osób stanowczo przeciwnych przymuszaniu do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Jeden z młodych Czytelników napisał tak: „W Polsce jest wielu katolików przekonanych, że Bóg jest nieatrakcyjny, więc dobrowolnie nikt do Niego nie zechce przyjść.” Wiele osób podało konkretne rady dla rodziców nastolatka, który odmawia przyjęcia sakramentu bierzmowania. Bez względu na wiek autorów, były one podobne. „Niech rodzice sami zaczną ufać Bogu, więcej się modlą, proszą o łaskę. Nie można przekazać dzieciom czegoś, czego się samemu nie posiada”. Książd przygotowujący 15-latkę oświadczył, że problem w tym, iż większość

młodzieży jest niewierząca. Mimo tego zgłaszają się, a praca ze różnicowanym zespołem nie jest łatwa. Doświadczona mama radzi skupić się na sobie: „Rodzice mają wpływ na swoją relację z Bogiem i swoją wiarę. Na to, jaki przykład dają. Może powinni wybrać się na pielgrzymkę? Może kupić katechizm, położyć w widocznym miejscu i czytać w niedzielę, żeby dziecię zauważyło? Nie demonstracyjnie, tylko po prostu, bo to ciekawa lektura, pomocna także w codzien-

ności. Zamiast zamulającego serialu i zakupów w galerii handlowej. Mniej gadać, więcej robić. Zostawić to, na co nie mamy wpływu, Panu Bogu. Jakie będą decyzje dziecka – nie wiadomo. Ale jest szansa na odświeżenie, pogłębienie własnej wiary”. Pewna grupa czytelników zwracała uwagę na to, by pozwolić młodzieży zrezygnować z przyjęcia bierzmowania. „Ja bym nie wyrokowała, czy nastolatek odejdzie od wiary czy nie. W perspektywie najbliższych lat zapewne się odsunie, ale jak będzie dalej, to naprawdę trudno przewidzieć. Bo człowiekowi potrzebne jest oparcie, a współczesny świat go nie daje. Sparzy się raz i drugi, pomyśli, zawsze ma do Kogo wrócić.” Kilka osób podawało przykłady z życia, gdy przyjmowano godnie sakrament bierzmowania po latach i w pełnej świadomości. Tak liczny odzew Czytelników pokazuje, że temat jest gorący. □



KRZYŻÓWKA GŁOSU

POZIOMO: 2) Pokrywa orzecha 5) Cwaniak, filut 6) Czynność rolnika 7) Roślina pastewna 9) Lampa obrazowa telewizora 10) Białe na szachownicy 11) Obwoluta 15) Angielski polityk; przeciwnik torysa 16) Dawna broń palna 20) Do wycierania w łazience 21) Płożenie, los człowieka 23) Średnia szkoła zawodowa 24) Mistrzowski stopień w dżudo 25) Podniszczone okrycie wierzchnie 28) Osoba, stworzenie 29) Australijski kazuar 30) Syn Adama i Ewy 31) Prelegent 32) Szkolna ucieczka

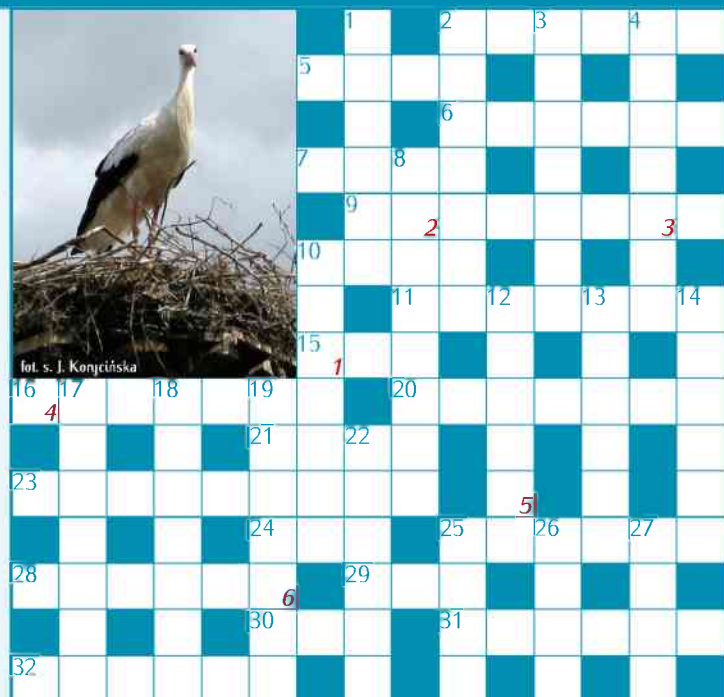
PIONOWO: 1) Towarzyszy hazardowi 2) Rodzaj kluski 3) Posiadłość, nieruchomości 4) Dyletant, ignorant 8) Jednostka masy 10) Warstwa substancji okrywającej coś 12) Język starożytnych Rzymian 13) Prądnica przy rowerze 14) Publiczna sprzedaż, licytacja 17) Zajęcie obszaru innego państwa 18) Zabezpieczenie, ostona 19) Obuwie sportowe 22) Przyrząd astronoma 25) Ziemska lub pocisk 26) Umowa międzynarodowa 27) Rzemień, powróż

Litery z ponumerowanych na czerwono pól utworzą rozwiązanie.

1 2 3 4 5 6



fol. s. J. Konjęńska



Rozwiązania:

Nr. 9/2011 – JESZCZE KARNAWAL: **POZIOMO:** 1) ...kontrolny towarów to remanent; 6) Oslania piastę kota; 7) Zwada, scysja; 8) Uchwyt; 9) Odmiana kapusty; 14) Głębia obrazu; 15) Narciarskie okulary; 18) Przed Kichotem; 19) Drzewo polskich lasów; 22) Jeśli mała, to krótki żal; 25) Autor trzeciej Ewangelii; 26) Ptasie pióro; 27) Podobne do tyżworolek; 28) Domena Fidiasza; 29) Jubilerska jednostka. **PIONOWO:** 2) Światłoczuły lub kredowy; 3) Jaja żaby; 4) Pęd podziemny; 5) Jednostka długości w astronomii; 9) Potrawa z mięsa; 10) Kompromis; 11) Pierścień z herbem; 12) Rozsądek, sens; 13) Mieszkanca stolicy Grecji; 16) Ciliniana misa do ucierania kremu; 17) Część kolumny w gazecie; 20) Bezmiar, ogrom; 21) Zbierany przez pszczoły; 22) Początek biegu; 23) W szaszłykami; 24) Atrybut listonosza.

Przed tragiczną rocznicą

10 kwietnia b.r. upływa rok od tragicznej katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, w której zginął Prezydent R.P. Lech Kaczyński wraz z małżonką i 94-oma osobami towarzyszącymi im w drodze na uroczystości upamiętniające zbrodnię wymordowania przez Sowieców polskich oficerów w Katyniu w 1940 r.

Polonia francuska ufundowała tablicę upamiętniającą tę narodową tragedię. Główne uroczystości związane z jej odsłonięciem odbędą się podczas uroczystej Mszy św. 3-go kwietnia, o godz. 11.00 w kościele polskim pw. Wniebowzięcia NMP w Paryżu (263bis, rue St Honoré), gdzie śp. Prezydent Lech Kaczyński spotkał się z rodakami 7 października 2007 r.

Program: – Piątek, 1 kwietnia, godz. 19.30 – projekcja filmu „Mgła”, dyskusja (Dom Komatanta – Paryż – 20, rue Legendre, 2 piętro); – Sobota, 2 kwietnia, godz. 20.00 –

spotkanie z Przewodniczącym Klubu Parlamentarnego PiS, Mariuszem Błaszczakiem oraz red. J. Jenerowicz i red. L. Misiakiem z Gazety Polskiej, a także ekspertem do spraw wypadków lotniczych Zbigniewem Wojno. (Dom Komatanta, 20 rue Legendre, 4-piętro); – Niedziela, 3 kwietnia, godz. 11.00 – odsłonięcie tablicy upamiętniającej ofiary katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem podczas Mszy św. w kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu (263 bis, rue Saint Honoré); – spotkanie z Andrzejem Melakiem i Zbigniewem Wojno w krypcie kościoła polskiego – po Mszy św. o godz. 16.00. □

W imieniu organizatorów
Jolanta Maria Dźwigata

* Po spotkaniu, SPK Francja organizuje odsłonięcie inskrypcji komemoratywnej na Tablicy Katyńskiej Domu, poświęconej ofiarom katastrofy smoleńskiej.



Msza św. pamięci

Maria Jolanta Dźwigata

Msza święta w intencji śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i pozostałych ofiar katastrofy smoleńskiej.

Jak co miesiąc, tak i 10 marca br. o godzinie 18.30, w kościele polskim pw. Wniebowzięcia NMP w Paryżu, przy rue St Honoré, odprawiona została Msza święta w intencji ofiar pamiętnej katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem z 10 kwietnia 2010 r. i naszej Ojczyzny.

Celebrował ją Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. inf. Stanisław Jeż, który też głosił Słowo Boże, w asyście miejscowych duszpasterzy polskich. Uroczystości w kościele polskim, udekorowanym na tę okazję Białą-czerwoną flagą narodową przewiązaną kirem, portretem Pary Prezydenckiej śp. Marii i Lecha Kaczyńskich oraz podobiznami wszystkich pozostałych 94 ofiar

katastrofy, tradycyjnie już towarzyszyły komatankie Poczty sztandarowe, a na zakończenie przejmujący, specjalnie na tę uroczystość napisany wiersz recytowała jego autorka poetka Agata Kalinowska Bouvi. Uroczystą Eucharystię zakończyło odśpiewanie „Boże coś Polskę...”.

W związku z tym, iż kolejny 10-ty miesiąca, w kwietniu, przypada w niedzielę, Msza św. w intencji Ofiar katastrofy smoleńskiej i w intencji Ojczyzny, zostanie odprawiona wyjątkowo o godz. 11.00.

Zapraszam wszystkich Rodaków do uczestnictwa w tej szczególnej Eucharystji. □

Agata Kalinowska-Bouvi

MODLITWA

W imię Cjca i Syna i Ducha Świętego
Zaczynu jąc słowa Cjczce ktoś ys w Niebie
Oto dziś w wielkim bólu kieri jąc pacierze
Proszę pomóż nam wszystkim Polakom w
potrzebie

Wymawiu jąc w rozpaczy Świętę się Imię Twój
I przyjdź Twój królestwo wierzę w ukój
I wybaczyć pytanie jakże mam zrozumieć
Że darzy nas wszystkich Twój pieczy wójrzenie

I bądź wola Twój ja jak w niebie na ziemi
Wymawiam z goręcą w rozdarciu boleści
Chcę być jąc tragedii sens Twego wskazania
Móc wierzyć gdy w myśli ten sens się nie mieści

I oćpuść nam winy jako oćpuszczamy
Więc Katyni i symbolem choć pamięć zachowa
Dlaczego gdzieś mi jśce krew już uświęciła
Twą wolać tak wielka tragedia od nowa

By pamięć przywołać i prawdę po latach
Czy trzeba nam było tak drasnąć, j. pracy

Czy mi jśce to jśczce nie dość jśst zbroczone
Że nowy się wznosi z ofiar ołtarz krwawy

Sierotą dziś Polska kto ją pę prowadzi
I Polak sierotą każdy z krańca świata
I komu zawierzyć Boże jak nie Tobie
Dziś zabrakło przy nas i cja i brata

I nie wódź nas Cjczce na drogi pokusy
Zachowuj i zbaw nas od zła co otacza
Pokusą zważy pienie proszę pomóż Cjczce
Odnaleźć kierunek na drodze tulacza.



ROK 2011 ROK JUBILEUSZU 175-LECIA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

175
lat
PMK
we FrancjiPREZES PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI
Jarosław KaczyńskiKs. Inf. Stanisław Jeż
Rektor Polskiej Misji Katolickiej
we Francji**Czcigodny Księżu Infułacie!**

Założona 175 lat temu Polska Misja Katolicka we Francji, najstarszą z funkcjonujących w Europie, zapisała jedną z najpiękniejszych kart w historii naszego Narodu. Chroniła polskich tułaczy, weteranów walk o niepodległość i dodawała im otuchy, zawsze nieugięta na straży polskości.

Sposób, w jaki dzięki staraniom Czcigodnego Księdza Infułata obchodzone są kolejne etapy narodowej żałoby po ofiarach najstraszliwszej tragedii, jaka dotknęła Polskę po II wojnie światowej, jest kontynuacją tej tradycji.

W katastrofie smoleńskiej straciliśmy głowę państwa, Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Jego Matkę Marię i inne osobistości polskiej sceny publicznej, tak wybitne, że utrata każdej z nich z osobna jest naszym dramatem.

Nazwiska Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie; Janusza Kurtyki, Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej; Anny Walentynowicz, legendy „Solidarności” to fragment dłuższej, kolejnej w polskiej historii – listy poległych.

Wszyscy byli członkami oficjalnej delegacji państwowej najwyższego szczebla zmierzającej do Katynia, dla oddania hołdu pomordowanym z rozkazu sowieckiej władzy polskim oficerom w 70. rocznicę ich śmierci. Towarzyszące śp. Prezydentowi osobistości różniły poglądy polityczne, ranga w hierarchii społecznej i zawodowej, łączył ich jednak patriotyzm, a chroni nasza pamięć.

Z całego serca dziękuję, Czcigodny Księżu Rektorze, za zaproszenie na piękną uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej mojemu śp. Bratu i innym Ofiarom katastrofy smoleńskiej w historycznym kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Paryżu.

Obowiązki, nie pozwalają mi na opuszczenie Polski i uczestnictwo w uroczystości: W porozumieniu ze Społecznym Komitetem, wydelegowałem mojego osobistego przedstawiciela, Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego PiS pana posta Mariusza Błaszczaka.

Jeszcze raz chciałbym na ręce Czcigodnego Księdza Rektora złożyć moje najserdeczniejsze podziękowanie kierowane do całej Polonii we Francji. □

*Z wyrazami szacunku
Jarosław Kaczyński*

PREZES INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO
NARODOWI POLSKIEMUKs. Infułat Stanisław Jeż Rektor
Polskiej Misji Katolickiej we Francji**Wielebny Księżu Rektorze.**

W związku z udziałem przedstawicieli Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w uroczystościach 175-lecia Polskiej Misji Katolickiej we Francji, pragnę w imieniu własnym i współpracowników gorąco podziękować za możliwość uczestniczenia w Kolokwium naukowym, które odbyło się w dniach 18 -19 lutego 2011 r.

Udział w Jubileuszu był dla nas niepowtarzalną okazją do wysłuchania interesujących referatów, wymiany opinii i poglądów na tematy związane z funkcjonowaniem środowisk polonijnych we Francji, ze szczególnym uwzględnieniem roli Polskiej Misji Katolickiej. Msza święta w Katedrze Notre Dame była wielkim przeżyciem duchowym zarówno dla mnie osobiście jak i dla moich współpracowników.

Pozostając z wyrazami szczerego szacunku i uznania dla działalności Polskiej Misji Katolickiej we Francji, proszę o przyjęcie życzeń wszelkiej pomyślności i kolejnych tak zacych jubileuszy. □

*Dr Franciszek Gryciuk
p.o. Prezesa IPN*

FEDERATION NATIONALE DES ANCIENS COMBATTANTS RESIDANT HORS DE FRANCE
LE PRESIDENT NATIONAL**Monseigneur.**

Nous avons eu la joie, madame Marina Korta et moi-même, de vivre intensément le Colloque des 18 et 19 février derniers que vous avez organisé à l'occasion du 175ème anniversaire de la création de la Mission catholique polonaise de France. Ce fut une grande réussite qui a comblé tous les participants, tant Polonais que Français, dans une ambiance fraternelle.

Nous vous prions de bien vouloir agréer l'expression de nos déférentes félicitations.

En tant que Président de la Fédération des Anciens combattants résidant hors de France (FACS), j'ai senti vibrer la vieille et indestructible Pologne dont j'admire les vertus de ses soldats, contre lesquels nous Français ne nous sommes jamais opposés.

Aussi, vous suis-je reconnaissant de m'avoir permis de faire flotter sous les voûtes de Notre-Dame, au milieu des emblèmes polonais, porté par monsieur Joseph Surowiec, le Drapeau

de la FACS, sous les plis duquel s'est récemment regroupée une association d'anciens combattants français de Varsovie, l'association « Rhin et Danube ».

Pour sa part, madame Marina Korta, Attachée aux relations polonaises de la FACS et d'origine polonaise, me prie de vous exprimer son enthousiasme et son émotion, tandis que personnellement je dois dire que ma fascination pour votre Nation s'est renforcée tout au long de ces journées intenses. Tous, nous vous sommes redevables de la grâce qu'elles nous ont apportée et nous vous en remercions du fond du cœur.

Veillez agréer, Monseigneur, l'expression de mon filial attachement et de mon respectueux souvenir. □

Général Jean-Pierre Beauchesne

Zmierzając w kierunku Zmartwychwstania

SŁOWO KS. REKTORA PMK WE FRANCJI NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

**Drodzy Współbracia w Kapłaństwie,
Kochani Rodacy.**

Podczas Wielkiego Postu podejmujemy różne postanowienia, by jak najsukcesyjniej zmierzać w kierunku Świąt Wielkanocnych, Świąt tryumfu Pana Jezusa nad śmiercią, piekłem i szatanem. Czyńmy to w naszych Polonijnych Wspólnotach przez rekolekcje, przez nabożeństwo Drogi Krzyżowej i przez modlitewny śpiew Gorzkich Żali. Pragnę Was gorąco zachęcić do licznego udziału w tych wspólnotowych duchowych ćwiczeniach.

Podejmujemy także starania, by w tym okresie, który jest szczególnym „czasem łaski”, z tym większą wrażliwością dostrzegać Pana Jezusa w naszych bliźnich, którzy potrzebują pomocy. Stało się już tradycją naszej Misji, że zakupujemy „baranki wielkanocne”, które przyniesiemy w koszykach na poświęcenie pokarmów w Wielką Sobotę. Zebrane w ten sposób fundusze przekazujemy do Polski na rzecz najbardziej potrzebujących oraz na rzecz rodzin wielodzietnych. Akt pokutny, każdy akt pokutny, wnosi wiele dobra w nasze osobiste życie z wiary i jest równocześnie ukonkretnianiem największego przykazania: przykazania miłości Boga i bliźniego. Pragnę Wam serdecznie podziękować za wszelki gest dobroci.

Jubileusz 175-lecia Polskiej Misji Katolickiej niech uświadomi nam i uwrażliwi nas na potrzeby Misji-Matki. Pragnę zwrócić się więc do Was, Drodzy Rodacy, ze szczególną prośbą o gest ofiarnego wsparcia dla naszej Misji. Za jej dzisiaj i za jej jutro wszyscy ponosimy odpowiedzialność. Jak co roku, tak i tym razem, zwłaszcza podczas Jubileuszu, ośmielam się więc zwrócić do Was z prośbą o wsparcie ofiarą „Naszej

Misji-Jubilatki”! Uroczystości w Collège des Bernardins i w Katedrze Notre-Dame w Paryżu, a także telewizyjna transmisja Mszy Świętej w ramach „Le Jour du Seigneur”, zwróciły uwagę na naszą Misję nie tylko Rodaków rozsiansych na terenie całej Francji, ale i poza nią. Jako najstarsza w świecie, stara się ona podążać za wyzwaniem czasu. Owszem, powinna „przewodzić w miłości” pośród Polskich Misji Katolickich w Europie i na świecie.

Jestem przekonany, że nie bez woli Bożej Opatrzności, nasza Misja przyjęta wielki dar Domu Bożego Miłosierdzia w La Ferté d'Imbault. Uważam, że jest to dar Opatrzności na nasz Jubileusz. Jak każdy dar, tak i ten, został nam „dany” i „zadany”. „Iskierka Bożego Miłosierdzia wyszła na cały świat z Łagiewnik” – mówił, wkrótce Błogostawiony, Jan Paweł II Wielki. Cieszę się, że nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia powoli, ale i coraz bardziej rozwija się w naszych Wspólnotach. Niech Dom Bożego Miłosierdzia w La Ferté d'Imbault w Środkowej Francji stanie się centrum promieniowania tego Nabożeństwa. Aby ten Dom mógł jak najprędzej podejmować grupy modlitewne (i polskie, i francuskie, a także grupy z całej Europy) niezbędne jest przeprowadzenie koniecznych remontów i dostosowanie go do obowiązujących we Francji norm. Właśnie w tegorocznym „Tygodniu Miłosierdzia” bardzo Was proszę o wielkopostny dar serca. Nasz dar przyspieszy promieniowanie Bożego Miłosierdzia przez cały rok i przez – oby jak najdłuższe lata. Już dzisiaj zapraszam Was Wszystkich do tego najmłodszego Ośrodka Polskiej Misji Katolickiej na Procesję Bożego Ciała!



Wdzięczny za Wasze zrozumienie i za każdy ofiarny gest serca pragnę Was zapewnić o mojej pamięci w modlitwie. □

*Ks. inf. Stanisław Jeż
Rektor PMK we Francji*

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia prosimy przysyłać na adres: Polska Misja Katolicka, 263bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; konto: Aumônerie Polonaise Rectorat C.C.P.041 Paris 23 343 69 N z dopiskiem „Tydzień Miłosierdzia (PMK we Francji funkcjonuje poprzez Association Concorde, każdy ofiarodawca może zatem otrzymać odpowiednie zaświadczenie - reçu fiscal - do deklaracji podatkowej).

Co oznacza dzisiaj „autonomia Śląska”? ...ciąg dalszy ze str. 7

Powstaje więc pytanie: jakie przyczyny mogłyby uzasadniać dzisiaj udzielenie politycznej i gospodarczej, wyjątkowej autonomii Śląskowi? Gdyby przyjąć, że same tylko odrębności kulturowe Śląska uzasadniają już jego polityczną autonomię – to trudno nie zauważyć, że podobne odrębności kulturowe cechują i górali, i Kaszubów, więc bazując tylko na nich można by postulować autonomię Podkarpacia czy Pomorza...

Nie sposób jednak nie zauważyć także, że owa „tendencja autonomiczna” znakomicie wpisuje się w powojenną politykę niemiecką, zmierzającą konsekwentnie do likwidacji niekorzystnych dla Niemiec skutków przegranej II wojny światowej. Tymi skutkami był podział Niemiec na NRD i RFN (już przezwycożony zjednoczeniem Niemiec), podporządkowanie niemieckiej armii amerykańskiemu dowództwu NATO (trwają nieustanne niemieckie próby, by wyzwolić Bundeswehrę spod tej kurateli, m.in. poprzez powołanie „niezależnych” tzw. sił zbrojnych Unii Europejskiej), wreszcie – straty terytorialne III Rzeszy poniesione wskutek decyzji USA, ZSRR i Anglii, zwycięskich aliantów, podjętych w Teheranie,

Jątlcie i Poczdamie. Dla Niemiec odrobienie tych ostatnich strat jest szczególnie trudne, gdyż wszelkie próby formalnej rewizji granic w Europie spotkałyby się dzisiaj ze zdecydowaną negatywną reakcją wielu europejskich krajów. Czy jednak, krok po kroku, uparcie, między innym poprzez politykę „silnych transgranicznych regionów” czy „autonomizacji” obszarów przygranicznych, dawniej należących do Niemiec – Berlin nie uprawia aby w ramach UE „cichej polityki”, którą nazwać można „wyptukiwaniem cudzej suwerenności” z terenów, pozostających w orbicie niemieckiego zainteresowania rewindykacyjnego? Czy nie jest to aby długofalowa polityka stopniowego odzyskiwania swych wpływów na obszarach utraconych, na razie ze starannym baczniem, by nie wspominać ani słówkiem o ewentualnej zmianie granic w przyszłości?

Wobec pojawiającego się – jeszcze nieśmiało, ale jednak – postulatu „autonomii Śląska” rodzi się więc zasadnicze z polskiego punktu widzenia pytanie: dla jakich to konkretnie powodów i w czym właściwie interesie? □

Marian Miszański

Rekolekcje Wielkopostne 2011

KOŚCIÓŁ POLSKI WNIEBOWZIĘCIA NMP

(Paryż I – 263 bis, rue St-Honoré)

9 kwietnia – (sobota): 18³⁰ – Msza św. z kazaniem; **10 kwietnia** – (niedziela): 8⁰⁰, 9³⁰, 11³⁰ – Msza św. z kazaniem, 14⁰⁰ – Msza św. z kazaniem dla dzieci, 15¹⁵ – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym, 16⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18³⁰ – Droga Krzyżowa, 19³⁰ – Msza św. z kazaniem; **11 kwietnia** – (poniedziałek): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, po Mszy św. konferencja; **12 kwietnia** – (wtorek): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, po Mszy św. konferencja; **13 kwietnia** – (środa): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 11⁴⁵ – Msza św. z kazaniem dla dzieci, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, po Mszy św. konferencja; **14 kwietnia** – (czwartek): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, po Mszy św. konferencja; **15 kwietnia** – (piątek): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, po Mszy św. konferencja.

Rekolek. je prowadzi ks. pr. f. Paweł Pietrusiak

AULNAY-SOUS-BOIS

10 kwietnia – (niedziela): Le Blanc Mesnil: 8⁰⁰ – Msza św. i konferencja. Aulnay-sous-Bois: 9³⁰ – Msza św. i konferencja. Okazja do spowiedzi przed Mszą św.; **11 kwietnia** – (poniedziałek): Spowiedź 18⁰⁰ - 19⁰⁰; Aulnay-sous-Bois: 19⁰⁰ – Msza św. i konferencja; **12 kwietnia** – (wtorek) Spowiedź 18⁰⁰ - 19⁰⁰; Aulnay-sous-Bois: 19⁰⁰ – Msza św. i konferencja; **13 kwietnia** – (środa): Spowiedź 18⁰⁰ - 19⁰⁰; Aulnay-sous-Bois: 19⁰⁰ – Msza św. i konferencja. Zakończenie rekolekcji. *Spowiedź wielkanocna*: Niedziela Palmowa od 16⁰⁰ do 19⁰⁰.

Rekolek. je prowadzi ks. prał. Józef Walaszek

PARAFIA ŚW. GENOWEFY - (PARYŻ XVI)

(18, rue Claude Lorrain, M° Exelmans).

Temat: Człowiek - małżeństwo - rodzina.

9 kwietnia – (sobota) g. 20⁰⁰ – Msza św., po niej konferencja rekolekcyjna; **10 kwietnia** (niedziela) – nauki rekolekcyjne – g. 9³⁰, 11³⁰, 18⁰⁰; **11, 12 kwietnia** (poniedziałek, wtorek) – g. 20⁰⁰ – Msza św., po niej konferencja rekolekcyjna; – codziennie od g. 19⁰⁰ spowiedź.

Rekolek. je prowadzi ks. Krzysztof Sielski

KAPLICA ST-YVES (PARYŻ XIV – 11, rue St-Yves)

3 kwietnia – (niedziela): 11⁰⁰ – Msza św. z nauką rekolekcyjną.

Prowadzi ks. Andrzej Barnas

PARAFIA MB KRÓLOWEJ RODZIN (PARYŻ XIX – 29, rue de Belleville)

8 kwietnia – (piątek) 18³⁰ – Droga Krzyżowa. 19⁰⁰ – Msza św. z konf. **9 kwietnia** – (sobota) 17³⁰ – Różaniec św. 18⁰⁰ – Msza św. z konf. **10 kwietnia** – (niedziela) 9⁰⁰ – Msza św. z konf. 10⁰⁰ – Konferencja dla młodzieży. 11³⁰ – Msza św. z konf. Codziennie spowiedź.

Rekolek. je prowadzi ks. Marcin Grzyb Palłotyn

PARAFIA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO (PARYŻ XVII – 20, rue Legendre)

9 kwietnia – sobota: 19¹⁵ (krypta) – Msza św. z kazaniem rekol., konferencja; **10 kwietnia** – niedziela: 10⁴⁵ (krypta) – Msza św. z kazaniem rekol.; 19⁰⁰ (kaplica Domu Kombatanta) – Msza św. z kazaniem rekol.; **11-12 kwietnia** – poniedziałek, wtorek: 19¹⁵ (krypta) – Msza św. z kazaniem rekol., konferencja. Wtorek – dzień spowiedzi św.

136 Pielgrzymka Polonii europejskiej do Lourdes: 1-5 czerwca 2011

W Roku Jubileuszu 175-lecia Polskiej Misji Katolickiej we Francji, 136 Pielgrzymka Polonii Europejskiej do Lourdes odbędzie się, jak zwykle, od środy przed Wniebowstąpieniem Pańskim – tzn. od 1 czerwca – do niedzieli 5 czerwca.

Z racji 175-lecia PMK, serdecznie zapraszamy do udziału w Pielgrzymce delegacji z każdego Polskiego Ośrodka Duszpasterskiego z terenu całej Francji.

Realizując program duszpasterski na rok 2011: „Trwać w komunii z Panem Bogiem”, za przykładem Św. Bernadety - Powiernicy Matki Bożej – podejmiemy szczegółowy temat: „Razem ze Świętą Bernadetą odmawiamy *Cjczy nasz*”. Dwa doniosłe wydarzenia nadają Pielgrzymce szczególny charakter: 25 lat Domu PMK „Bellevue” oraz 25 lat posługi rektorskiej Ks. Inf. Stanisława Jeża.

Pielgrzymce będzie przewodniczył JE Ks. Abp Szczepan Wesoły. Gościem Pielgrzymki będzie polska elżbietanka, siostra Rafała Włodarczyk z Jerozolimy – heroiczna służebnica opuszczonych dzieci w Ziemi Świętej. Jak co roku, Polska Misja Katolicka proponuje Pielgrzymom wyjazd z Paryża autokarem, w środę 1 czerwca o godz. 20. i powrót w niedzielę 5. czerwca ok. godz. 22.

Koszt udziału w Pielgrzymce:

1. autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem – 265 euro.
2. noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa – 170 euro.
3. opłata pielgrzymkowa od osoby – 20 euro (dla osób i grup, które organizują dojazd, hotel i utrzymanie).
4. specjalna oferta dla dzieci (4 - 11 lat): autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem: jedno dziecko – bezpłatnie (jeśli z rodzicami); – jedno dziecko – bezpłatnie, drugie i następne – 50 % (jeśli z rodzicami).

Zgłoszenia na 136 Europejską Pielgrzymkę Polonii do Lourdes prosimy kierować do Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Czeki można wystawiać na konto: „Aumonerie Polonaise” z dopiskiem: „Lourdes 2011”.

Równoległe ze 136 Europejską Pielgrzymką Polonii do Lourdes odbędzie się w tym samym czasie Trzecie Europejskie Spotkanie Młodzieży. Koszt udziału młodzieży (bez podróży) wynosi 108 €. Liczymy na Was, Młodzi Rodacy i serdecznie zapraszamy. □



Madryt 2011

- 11 sierpnia – wyjazd z Paryża ok g. 18.00
- 12 – 15 sierpnia – Barcelona,
- 16 – 22 sierpnia – Madryt
- 22 – 24 sierpnia – Santiago de Compostela
- 25 sierpnia – powrót nocą do Paryża

Koszt: Pielgrzymki: 560 €

Zapisy: ks. Łukasz Skawiński.

Parafia Wniebowzięcia NMP w Paryżu (do 30 kwietnia).

Przy zgłoszeniu należy wpłacić 250 €

Dodatkowe informacje: e-mail: madryt2011@yahoo.fr

Wyjedź z nami do Madrytu!



GŁOS KATOLICKI

PRZYJACIELE

Mme FIGANIAK Władysława	100 euro
Mme BOROWSKI Sophie	75 euro
Mme MALUTY Lucyna	70 euro
Mme ŚWIĄTCZAK Lucyna	70 euro
Mr ŚLIWA Jan	70 euro
Mme HORVAT Bronistawa	70 euro

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK Cytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Premumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redak. ja)

Wspomnienie o Balu karnawałowym PZK południowej Francji



Zapusty, bo tak brzmi staropolska nazwa karnawatu, wypełniają czas między Nowym Rokiem a Środą Popielcową, która oznacza początek Wielkiego Postu i oczekiwania na Wielkanoc. Karnawat to okres zimowych bali, maskarad i zabaw, zaś sama nazwa pochodzi od włoskiego słowa czarne ale, które oznacza «pożegnanie mięsa», stąd podczas ostatnich zabaw i spotkań najęść się trzeba do syta!

Polski Związek Katolicki Południowej Francji zorganizował w sobotni wieczór 26-lutego bal karnawałowy, który odbył się we Frejus, w winnicy „Clos des Roses”. Wydarzenie to zmobili-zowało tutejszą Polonię. Przybyła ona z większości miast Lazurowego Wybrzeża – od Nicei po Draguignan, Toulon i Marsylię.

Nie można było wymarzyć sobie lepszej scenerii na ten wieczór, który odbył się w pięknej sali balowej, usytuowanej wśród bujnych winorośli.

Najpierw karnawatuwi biesiadnicy udali się do zbudowanej z polnych kamieni kapliczki, znajdującej się na terenie winnicy, gdzie mogli uczestniczyć w Mszy św. koncelebrowanej przez Ks. Bronisława Rośka, z parafii polskiej w Nicei i dziekana Polskiej Misji Katolickiej na południu Francji oraz Ks. Jerzego Chorzempę z parafii Św. Rocha we Fréjus.

Po uroczystej koncelebrze, goście przebrali się w specjalnie przyniesione na tę okazję wymyślne stroje karnawałowe i udali się do sali balowej, gdzie już czekały na nich suto zastawione polskimi przysmakami stoły.

Jeszcze na przełomie XIX i XX wieku w ostatnie dni karnawatu, po wsiach południowego Podlasia i wschodniego Mazowsza chodzili przebierańcy. Opowiadano, że wtedy po świecie chodzi również «Kusy», czyli Diabeł i wierzono, że przebrania uchronią przed nim i jego psotami!

Współcześni biesiadnicy, mogli dzięki swoim przebraniom oderwać się od codzienności i stworzyć niepowtarzalną atmosferę ostatniej soboty Karnawatu – tak więc przy dźwiękach przebojów polskiej muzyki, płąsali razem: kowboje z hiszpańskimi tancerkami, arabscy szejkwowie i kohorty diabłów.

Specjalne podziękowania za przygotowanie balu należą się organizatorom, Paniom: Krystynie Czyżak, Justynie Krawczyk, Lidii Maillet-Woźniak, Roksanie Szwarz oraz Panu Krzysztofowi Kondraciukowi i naszemu nieocenionemu Księdzu Jerzemu Chorzempie, który potrafi nas wszystkich zjednoczyć na wspólnej modlitwie, przy pracy i zabawie.

Karnawałowa zabawa trwała do białego rana i radość którą wzbudziła, przekonała organizatorów, że trzeba będzie powtórzyć to wydarzenie w przyszłym roku. □



ITAKA
Centrum Poszukiwań
Ludzi Zaginionych

www.zaginieni.pl, e-mail: itaka@zaginieni.pl
tel. (00 48) 22 654 70 70

POMÓŻ ZAGINIONYM WRÓCIĆ DO DOMU



JAN WYKA

Zaginął 20 kwietnia 2004 r. Miał wtedy 45 lat.

Ostatnie miejsce pobytu: Marsylia. Rysopis: Wzrost: 175 cm. Oczy: niebieskie

Ktokolwiek widział **Jana Wykę** lub ma jakiegokolwiek informację o jego losie proszono o kontakt z **ITAKĄ - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych** pod całodobowym numerem: +48 22 654 70 70. Można również napisać w tej sprawie do ITAKI: itaka@zaginieni.pl. Naszym informatorom gwarantujemy dyskrecję.

Zdjęcie Jana Wyki oraz innych zaginionych: www.zaginieni.pl

Pielgrzymka do Fatimy: 9 - 15 października 2011

Lizbona - Batalha - Alcobaca - Nazare - Obidos - Santarem - Fatima - Tomar - Aljustrel - Sintra - Cabo de Roca - Lizbona

Dzień 1. (9.10): Lizbona - W godzinach rannych zbiórka na lotnisku Orly w Paryżu (ok. godz. 8.45). Przelot do Lizbony, zwiedzanie stolicy Portugalii - Lizbony: Manueliński klasztor Hieronimitów, wieża Belem i pomnik Odkrywców. Przejazd do hotelu. Zakwaterowanie, obiadokolacja, nocleg.

Dzień 2. (10.10): Batalha, Alcobaca, Nazare. Po śniadaniu i Mszy św. wyjazd do Batalhi, Klasztor Santa Maria da Vitoria, arcydzieło portugalskiego gotyku (XIV-XVI w.). Przejazd do Alcobaca, zwiedzanie klasztoru Santa Maria, przejazd do Nazare.

Dzień 3. (11.10): Obidos, Santarem. Po śniadaniu wyruszymy do Obidos, następnie udamy się do Santarem, pięknego miasteczka, w którym miał miejsce cud eucharystyczny. Wieczorem powrót do Hotelu. Obiadokolacja, nocleg.

Dzień 4. (12.10): Fatima, Tomar. Po śniadaniu udamy się do Sanktuarium i miejsca objawień w Fatimie, Następnie wyjedziemy do Tomar. Zwiedzimy Zamek Rycerzy Chrystusowych (dawni Templariusze). Następnie spacer urokliwymi uliczkami miasta. Wieczorem powrót do hotelu w Fatimie. Obiadokolacja. Po kolacji weźmiemy udział w fatimskim nabożeństwie różańcowym oraz procesji ze świecami. Nocleg.

Dzień 5. (13.10): Fatima, Aljustrel. Udział w uroczystościach związanych z rocznicą objawień fatimskich. Msza św. Następnie udamy

się do wsi Aljustrel, gdzie znajdują się domy dzieci, którym objawiła się Matka Boża, Droga Krzyżowa, wśród gaju oliwnego. Udamy się do Sanktuarium i miejsca objawień w Fatimie, gdzie weźmiemy udział w uroczystościach związanych z rocznicą objawień fatimskich. Obiadokolacja, nocleg.

Dzień 6. Sintra, Cabo de Roca, Cascais (14.10).

Przejazd do Sintry, wpisanej na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Cabo da Roca, najdalej wysunięty na Zachód punkt Europy. Przejazd trasą nadmorską, zakwaterowanie, obiadokolacja, nocleg.

Dzień 7. Lizbona (15.10).

Rano, po śniadaniu wykwaterowanie z hotelu. Zwiedzanie Lizbony. Kościół p/w Św. Antoniego (Msza Św.), Katedra Se z relikwiami św. Wincentego (patrona Lizbony). W godzinach popołudniowych przejazd na lotnisko. Odprawa paszportowo - bagażowa. Około godz. 17.50 bezpośredni wylot do Paryża. Przelot na lotnisko Orly w godzinach wieczornych (21.20). □



AL-ANON ALATEEN

Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20
(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel: 06 13 56 63 68

❁ **Ref. Nowy dom ze sklepem w Zielonej Górze sprzedam.**
T. 0048 78 13 55 841
E-MAIL: ROMANA.LUSINSKA@FREE.FR



Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

AL-ANON – GRUPA „ŚWIATEŁKO”

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. Jeśli masz kochaną osobę, której picie powoduje poważne problemy, będziesz serdecznie witany na naszych spotkaniach. Nie mamy powiązań z żadnym wyznaniem wiary, nie mamy żadnych zobowiązań prawnych, składek ani wpisowego. Dzielimy się wzajemnie naszym doświadczeniem, siłą i nadzieją. Twój postęp może się dokonać według twójego własnego sposobu i tobie właściwego tempa. My tylko zachęcamy, abyś wziął udział w naszej wspólnej sprawie.

Spotkania odbywają się **W KAŻDY CZWARTEK** o godz. 20⁰⁰
W salce obok kościoła polskiego św. Genowefy 18 rue Claude Lorrain, 75016 Paris (M° Exelmans) **ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON**

ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!
bez wychodzenia z domu. w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.

OD 20 LAT PROJEKTANTKA MODY PROPONUJE
USŁUGI MIAROWE: DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIĘCE
NA WSZYSTKIE OKAZJE ORAZ POPRAWKI.
CHUSTY JEDWABNE MALOWANE RĘCZNIE.
REALIZACJA ZAMÓWIEŃ PRZEZ INTERNET,
Z MOŻLIWOŚCIĄ PRZYMIAREK U KLIENTA.

www.krawiec.fr ; lamiasondelasoie@krawiec.fr ;
Tel. 03 22 92 50 48

Anonimowi Alkoholicy
niedziela, godz. 17:00

spotkania otwarte dla
wszystkich zainteresowanych

GRUPA POLSKOJĘZYCZNA
„NIEDZIELNA”

3 Rue Rampal
75019 Paris

M 1 2 Belleville

tel. kontaktowe:
0 625 973 095
0 618 916 541



Radio Vaticana

Częstotliwości: Dziennika radiowego można
słuchać codziennie o godz. 16¹⁵ na falach krótkich:
5890, 5885 i 9645 kHz. Program wieczorny
o godz. 20⁰⁰ nadawany jest na falach średnich
o częstotliwościach **1530 kHz** oraz na falach
krótkich o częstotliwościach **4005, 5885 i 7250, 9645 kHz.** Serwis
Informacyjny transmitowany jest przez: Pierwszy Program Polskiego
Radia – godz. 18⁴⁵ i Radio Maryja – godz. 16¹⁵.

SOBCZYK ANNA – SPRAWY URZĘDOWE:

- CAF, RSA, CMU
- Pôle Emploi, Chômage
- Telefon, Internet, Bank
- Znajomość prawa pracy
- Wszelkie inne

Tel. 06 66 42 64 08 – pon-sob od 10 h 00 do 20 h 00
e-mail: sobczykanna@yahoo.pl

SIRET: 524 219 854 000 14

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:

TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” – 3 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi –1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski



École Privée NAZARETH Szkoła Języka Francuskiego

21 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia
Zajęcia wieczorne i sobotnie - 20, rue Legendre, Paris 17

status studenta

Zapisy na II semestr 2011 w styczniu i lutym

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

STUDIUM FILOZOFICZNO-ETYCZNO-SPOŁECZNE IM. JANA PAWŁA II organizuje

KURS JEZYKA ANGIELSKIEGO

- dla początkujących w każdy wtorek w godz. 19.00-21.00
 - dla zaawansowanych w każdy poniedziałek w godz. 19.00-21.00
- Zajęcia odbywają się w salce przy koszu z polskim przy pl. Concorde

Szczegółowe informacje i zapisy w sekretariacie Studium: 263 bis, rue
Saint Honoré, 75001 Paris; tel. 01 42 60 66 58, czynny we wtorki i środy
w godz. 9.00-12.30 oraz czwartki i piątki w godz. 16.00-19.00

S A R L F R A N - P O L M . A .

Sprzedż artykułów polskich

Dystrybucja hurtowa, detaliczna, realizacja indywidualnych zamówień okolicznościowych

**ciasta • wędliny • ryby • pieczywo • nabiał •
słodczyce • napoje • prasa • książki • filmy DVD**

Regularne dostawy świeżych towarów z Polski.

Towary na zamówienie z dostawą do domu gratis* Zapraszamy codziennie
w godzinach od 9⁰⁰ do 20⁰⁰ *przy zamówieniu minimum 50 €

230 rue Paul et Camille Thomoux, 93330 Neuilly sur Marne;
tel. 06 66 64 50 25, 09 81 11 17 39 lub 06 42 83 53 59

SARL Au Capital de 50 000 €; N°SIRET: 498 769 801 00016; R.C.S. BOBIGNY APE 552 P

ROZBIÓRKI. WYWÓZ GRUZU. NISKIE CENY!

T. 06.20.03.34.85

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien-dentiste
33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
(mówimy po polsku)

Rozliczenia księgowe. 07 60 74 90 98

BIURO TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)
tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY INFORMACJE PRAWNE

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70, bocianowski@sfr.fr

Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,
spadkowe itp. we Francji i w Polsce

Un professeur de polonais donne des cours, niveau
débutant ou avancé, à Paris et la région parisienne.
« Ceux qui veulent apprendre ma langue maternelle, je
les invite à me contacter. »

Nauczycielka z zawodu daje lekcje z języka polskiego
dla dorosłych i dzieci. Posiadam duży staż pracy. Stosuję
sprawdzone, klasyczne metody. Pomagam w przygoto-
wywaniu do egzaminów, pisaniu prac itp.

Jolanta, tel. 06 32 55 99 95, jolantawiertel@yahoo.fr

❁ Kupię 3 owczarki niemieckie z Polski. Osobę mogącą je
przywieźć proszę o kontakt:
T. 01 48 65 30 19 lub 06 66 53 67 95

❁ WYWÓZ GRUZU. PRZEPROWADZKI.
T. 06. 78. 08. 65. 65

Poradnia Psychologiczna
przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

❁ Przeprowadzki, dowóz materiałów - 50 €, wywóz
gruzu - 110 €, pół kamiona - 60 €: Mercedes Sprinter (11 m³).
T. 06.18.05.04.95

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 13 (2404): 27. III. 2011

Commission paritaire N°: 0510 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, Tomasz Ptsarek.

Druk (Imprimerie): INDICA - 26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 16.03.2011

Inf. o prenumeracie na str. 22.

Wielkanoc 2011 w Domach Polskiej Misji Katolickiej



Triduum Paschalne w Domu PMK w La Ferté sous Jouarre

31, rue d'Hugny; 77260 La Ferté sous Jouarre
Wielki Czwartek – Dziękujemy Panu za sakramenty Eucharystii i Kapłaństwa. Kolacja: 18³⁰, Msza św. Wieczery Pańskiej: 19³⁰, Adoracja: 21⁰⁰. **Wielki Piątek** – Dziękujemy Panu za łaskę odkupienia. Droga Krzyżowa: 15⁰⁰, kolacja: 18³⁰, Liturgia Męki Pańskiej: 19³⁰, Adoracja przy Grobie Pańskim: 21⁰⁰. **Wielka Sobota** – Oczekujemy na Zmartwychwstanie Pana. Poświęcenie pokarmów: 11⁰⁰, Liturgia Wigilii Paschalnej: 18⁰⁰, procesja rezurekcyjna po Wigilii Paschalnej, kolacja świąteczna (po procesji rezurekcyjnej). **Niedziela Zmartwychwstania** – Msza św.: 11⁰⁰, obiad wielkanocny 13⁰⁰, kolacja: 19⁰⁰. **Poniedziałek Wielkanocny** – śniadanie: 8³⁰, Msza św.: 11⁰⁰, obiad świąteczny: 13⁰⁰.
Pobyty: dzień zwykły (nocleg + wyżywienie) – 50 €; dzień świąteczny (nocleg + wyżywienie) – 60 €; podróż we własnym zakresie.
Informacje i zapisy: tel./fax 01 60 22 03 76; e-mail: pmk.laferte@free.fr

Wielkanoc na Korsyce - Dom PMK św. Jacka

20200 Santa Maria Di Lota; Lieu dit Miomo Bastia
 Liturgia Wielkiego Tygodnia i Oktawy Wielkanocnej w j. polskim. Możliwość uczestnictwa w tradycyjnej korsykańskiej liturgii polifonicznej Wielkiego Tygodnia (w j. francuskim i korsykańskim). **Wielki Czwartek:** Złożenie Pana Jezusa do ciemnicy i Liturgia przy ciemnicy, procesja wieczorna z pochodniami. **Wielki Piątek:** propozycja wyjazdu do Sarten (z noclegiem w klasztorze kapucynów) na tradycyjną liturgię Wielkopiątkową „Catenacci” - Pątnik niosący krzyż uliczkami miasteczka, w ramach osobistej pokuty. Powrót do Domu św. Jacka na Liturgie Wielkiej Soboty. **Pobyty:** dzień zwykły (pełne wyżywienie) – 30 € + cena za wybrany pokój; dzień świąteczny (pełne wyżywienie) – 40 € + cena za wybrany pokój; podróż we własnym zakresie.
Informacje i zapisy: tel. 04 95 33 28 29; e-mail: mshcorse@aol.com



Triduum Paschalne w Lourdes Dom Polski „Bellevue”

Route de Bartrès; 65100 Lourdes
Wielki Czwartek: 18³⁰ – kolacja; 20⁰⁰ – Msza św. Wieczery Pańskiej w kaplicy; Adoracja. **Wielki Piątek:** 8³⁰ – śniadanie; 13⁰⁰ – obiad; 15⁰⁰ – Nowenna do Miłosierdzia Bożego, Droga Krzyżowa; 18³⁰ – kolacja; 20⁰⁰ – Celebrycja Męki Pańskiej w kaplicy; Adoracja. **Wielka Sobota:** 8³⁰ – śniadanie; 13⁰⁰ – obiad; 15⁰⁰ – poświęcenie pokarmów; 18³⁰ – kolacja; 20⁰⁰ – Wigilia Paschalna w kaplicy. **Niedziela Wielkanocna:** 8³⁰ – śniadanie; 10⁰⁰ – Msza św. w kaplicy; 13⁰⁰ – obiad; 19⁰⁰ – kolacja. **Poniedziałek Wielkanocny:** 7⁰⁰ – Msza św. w kaplicy; 8³⁰ – śniadanie; 11⁰⁰ – Msza św. w kaplicy; 13⁰⁰ – obiad; 19⁰⁰ – kolacja.
Dla chętnych: możliwość obejrzenia filmów na temat Objawień Matki Bożej w Lourdes, życia świętej Bernadetty Soubirous, jak również o życiu Jana Pawła II. Przejście „śladowi Świętej Bernadetty” - zwiedzanie miejsc związanych z Rodziną Soubirous pod przewodnictwem ks. kapelana Kazimierza Kopacza. Wyjazd w Pireneje: Pont d'Espagne.
Pobyty: dzień zwykły – 38 € od osoby, dzień świąteczny – 45 € od osoby; podróż we własnym zakresie.
Informacje i zapisy: tel. 05 62 94 91 82; e-mail: pmk-lourdes@club-internet.fr



KIM JESTEŚMY? Stowarzyszenie Pomost – Passerelle powstało w 2004 r. Pracujemy zwłaszcza z obywatelami polskimi mieszkającymi w Paryżu i jego okolicach, znajdującymi się w trudnej sytuacji życiowej, skrajnym ubóstwie oraz wykluczeniu społecznym. **Oferujemy pomoc i opiekę dla osób uzależnionych od środków odurzających.**

CO ROBIMY? Organizujemy **otwarte spotkania grupowe**, przy posiłku w **KĄDĄ ŚRODĘ O GODZ. 19.30**. Punkt motywacyjno-konsultacyjny w każdy czwartek od godz. 9.00 – 13.00

I TY MOŻESZ BYĆ POMOSTEM! Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu! Można również wesprzeć finansowo naszą organizację przez dokonywanie darowizn na rzecz: „Stowarzyszenia POMOST – PASERELLE” lub przelewem bankowym: CREDIT MUTUEL | CCM PARIS PALAIS ROYAL n° 10278 06149 00020014601 50

ZAPRASZAMY ! WSZYSTKICH SZUKAJĄCYCH POMOCY I CHCĄCYCH POMAGAĆ WOLONTARIUSZY!

ADRES I KONTAKT: Association POMOST-PASSERELLE
 263 bis, rue Saint – Honoré; 75001 Paris Tel: 01.72.61.33.14;
 06 21 01 85 49; 06 68 53 59 79
 Email: pomost-passerelle@wanadoo.fr | http:// pomost-passerelle.org/



Pielgrzymka do Lourdes

Od 16 do 23 maja 2011 r.

Bellevue (dom Polskiej Misji Katolickiej w Lourdes)
Cena 370 € (podróż, pobyt, ubezpieczenie)
Zapisy do 30 kwietnia, wpłata przy zapisie: 170 €.

Józefa Natanek
 3, rue Molière, 62680 Mericourt
Tel. 03 21 69 99 09



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

28 marca – 3 kwietnia 2011

PONIEDZIAŁEK

28 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8¹⁰ Polityka przy kawie 8²⁵ Tylko Kaśka – serial 8⁵⁵ Kabaretowy Klub Kanapowy – program kabaretowy 9⁵⁰ Smaki polskie – magazyn kulinarny 10¹⁰ Barwy szczęścia – serial 10⁴⁰ Sto lat w służbie społeczeństwu – reportaż 11⁰⁵ Kabaretożercy – teleturniej 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Czas honoru – serial 14⁰⁵ Sto tysięcy bocianów – serial 14³⁵ Koncert 15³⁵ Zagadkowa blondynka – widowisko 16³⁰ Niepokonani – Niezwykłe historie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Mazurska Biesiada Kabaretowa – widowisko 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁵⁰ Gra w miasta – teleturniej 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁰ Blondynka – serial 21⁰⁵ Benefis 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Polska 24 22⁴⁰ Tomasz Lis na żywo 23³⁵ Sukces(2) – serial 0³⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK

29 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8¹⁰ Polityka przy kawie 8²⁵ Janka – serial 9⁰⁰ Mazurska Biesiada Kabaretowa – widowisko 9⁵⁵ Smaki polskie – magazyn kulinarny 10¹⁰ Barwy szczęścia – serial 10⁴⁰ Wojciech Cejrowski – reportaż 11¹⁰ M jak miłość – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Egzamin z życia – serial 14⁰⁵ Polska 24 14³⁵ VOX – koncert 15³⁰ Tomasz Lis na żywo 16³⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Szansa na Sukces 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁴⁵ Dzika Polska – serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Londyńczycy II – serial 21⁰⁵ Miesięcznik Moralnego Niepokoju – program kabaretowy 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Polska 24 22⁴⁰ Ekstradycja III – serial 23⁴⁰ Mam inne zdanie – widowisko publicystyczne 0³⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA

30 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁵ Polityka przy kawie 8²⁵ Niewiarygodne przygody Marka Piegusa – serial 8⁵⁵ Szansa na Sukces 9⁵⁵ Smaki polskie – magazyn kulinarny 10¹⁰ Barwy szczęścia – serial 10⁴⁰ Wściekłe gary – magazyn kulinarny 11¹⁰

M jak miłość – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Blondynka – serial 14⁰⁵ Polska 24 14⁴⁰ Benefis 15⁴⁰ Mam inne zdanie – widowisko publicystyczne 16³⁵ Info jazda – magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Kazik na żywo – koncert 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 19⁰⁰ Wilnoteka – magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Karate po polsku – film 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Polska 24 22⁴⁰ Ambasador Spasowski – dokument 23⁴⁰ Piosenki Henryka Rostworowskiego 0³⁰ Gra w miasta – teleturniej 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK

31 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8¹⁰ Polityka przy kawie 8²⁵ Karino – serial 9⁰⁰ Kazik na żywo – koncert 9⁴⁵ Smaki polskie – magazyn kulinarny 10⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 10³⁵ Makłowicz w podróży – magazyn kulinarny 11¹⁰ Dwie strony medalu – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Londyńczycy II – serial 14⁰⁵ Polska 24 14³⁰ Wilnoteka – magazyn 14⁴⁵ Miesięcznik Moralnego Niepokoju – program kabaretowy 15⁴⁰ Ambasador Spasowski – dokument 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko rozrywkowe 18⁴⁵ Słownik polsko@polski 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Zagadkowa blondynka – widowisko 21¹⁰ Egzamin z życia – serial 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Polska 24 22³⁵ Ballada o Januszku – serial 23⁴⁵ Gwiazdy z Kabaretu Starszych Panów 0²⁰ S jak szpieg – Szpieg na rozkaz 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK

1 KWIETNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8¹⁰ Polityka przy kawie 8²⁵ Powrót do Wiklinowej Zatoki – serial 8⁴⁰ Buli – serial 8⁵⁵ Kraj się śmieje 9⁵⁰ Smaki polskie – magazyn kulinarny 10⁰⁵ Światowiec – magazyn turystyczny 10³⁵ Smaki czasu z Karolem Okrasą 11⁰⁵ Sukces(2) – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13¹⁵ Ranczo – serial 14¹⁰ Polska 24 14⁴⁰ Kocham Cię Polsko!

– widowisko 16⁰⁰ Reportaż z prawdziwego zdarzenia 16³⁰ Rozmówki polsko – czeskie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Tele PRLe 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁴⁵ Wojciech Cejrowski – reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 20⁴⁰ Kabaretowy Alfabet Dwójki – E jak Egida 21⁰⁵ Na dobre i na złe – serial 22⁰⁰ Pogoda 22⁰⁵ Polska 24 22⁴⁰ Fachowiec – film 0²⁵ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA

2 KWIETNIA

6⁰⁵ Złotopolscy(5) – telenowela 8²⁰ Ranczo pod Zieloną Siódmką – serial 9¹⁵ Crimen – serial 10²⁵ Polska 24 10⁵⁵ Czterdziestolatek dwadzieścia lat później – serial 11⁵⁵ Kazik na żywo – koncert 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁵ Na dobre i na złe – serial 14¹⁰ Wściekłe gary – magazyn kulinarny 14⁴⁰ Pamiętaj o mnie 15⁰⁰ Dwie strony medalu – serial 15³⁰ Dzika Polska – serial 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ M jak miłość – serial 18¹⁰ Barwy szczęścia(2) – serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20¹⁰ Czas honoru – serial 21⁰⁵ Koncert Hanny Banaszak 21⁵⁵ Pogoda 22⁰⁵ Westerplatte – dramat 23⁴⁵ Koncert Staśka Wielanka 0²⁵ M jak miłość – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA

3 KWIETNIA

6³⁵ Plebania(5) – telenowela 8³⁰ Szkoła na Słonecznej – serial 9⁰⁰ Ziarno – magazyn 9³⁰ Crimen – serial 10³⁰ Słownik polsko@polski 11⁰⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁰ Buty do nieba – dokument 11⁵⁰ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 13⁰⁰ Msza św. 14³⁵ Kraj się śmieje – program kabaretowy 15³⁵ Smaki czasu z Karolem Okrasą 16¹⁰ Strefa gwiazd 16³⁵ Gra w miasta – teleturniej 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ M jak miłość – serial 18¹⁰ Barwy szczęścia(2) – serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20¹⁰ Ranczo – serial 21⁰⁵ Kocham Cię Polsko! – widowisko 22²⁵ Pogoda 22³⁵ Szansa na Sukces 23³⁰ Niepokonani – Niezwykłe historie 24⁰⁰ Info jazda – magazyn 0²⁰ M jak miłość – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości. □

W GALERII GŁOSU KATOLICKIEGO



Od dzisiaj zmiana czasu na... letni,

choć uważamy z tym, bo - od 1 kwietnia - władze Paryża rozważają ponoć, w ramach nieposłuszeństwa... obywatelskiego, powrót do dłuższego spania - według czasu zimowego!

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

100%
SATYSFACJA
ZOBACZMY KARTY

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarkety,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY	
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/mn

Wybierz
☎ 0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
☎ 0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com
Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com